

POKOJ i DOBRO

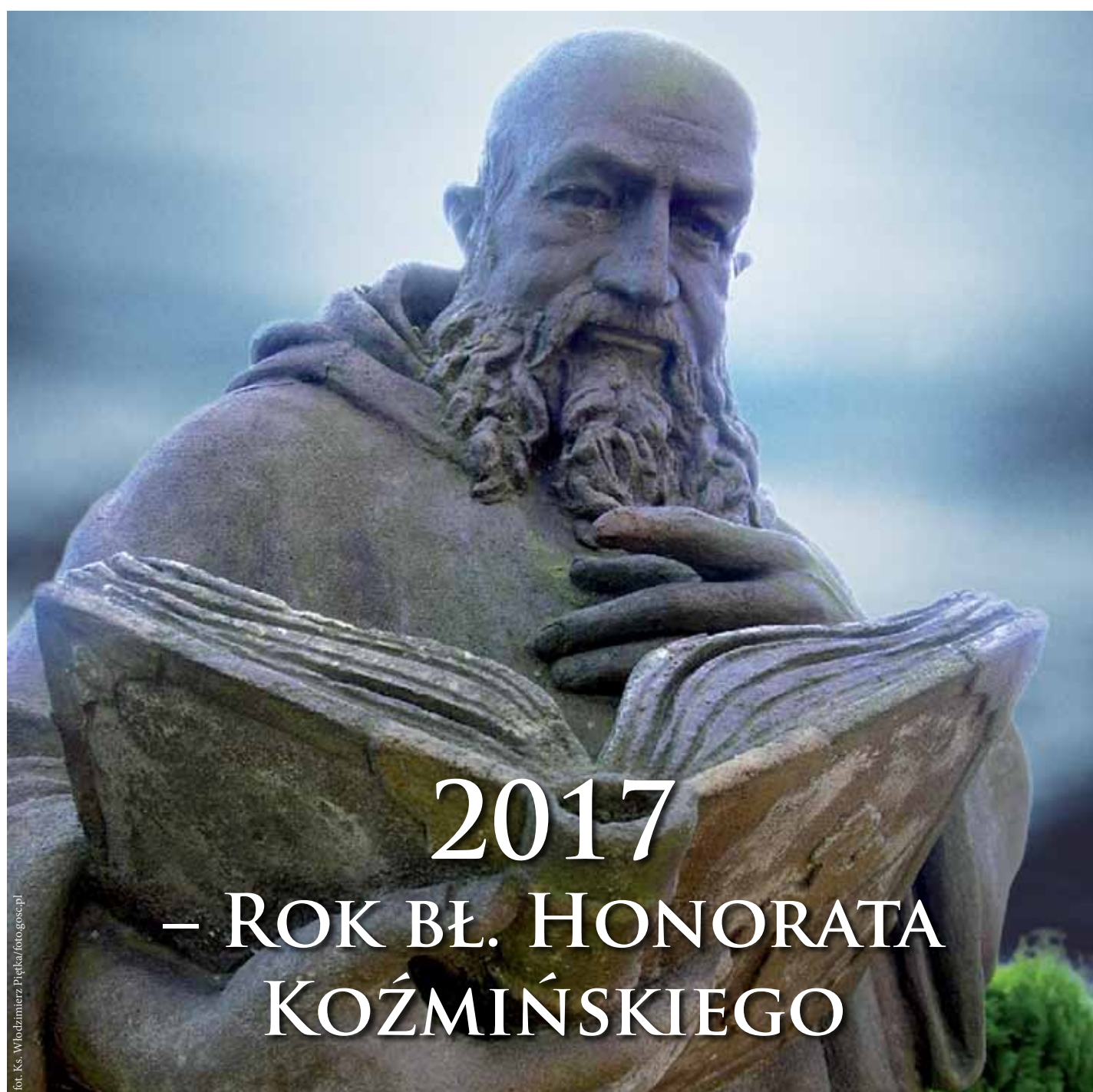


3/2017
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> www.fzs.info.pl



2017

– ROK BŁ. HONORATA
KOŹMIŃSKIEGO



fot. Siostry Albertynki

OBRAZ „ECCE HOMO” ŚW. BRATA ALBERTA (S. 15)



PAMIĘTAJMY W MODLITWACH
 O KAPITULE GENERALNEJ FZŚ

DNI EUZEBIAŃSKIE W MIEJSKIEJ GÓRCIE – 6 MAJA 2017 (ss. 20–21)





DRODZY CZYTELNICY

Po wakacjach rozpoczął się kolejny rok nauki. Również my zachęcamy do pogłębienia swojej wiedzy. W tym numerze kwartalnika rozpoczynamy nowy cykl tematyczny: „Lekcje z franciszkanizmu”. Artykuły pomogą nam pogłębić znajomość franciszkanizmu i lepiej zrozumieć tak nam bliską duchowość. Pierwsza „lekcja” dotyczy naszego zakonnego pozdrowienia – Pokój i Dobro. Dowiemy się, dlaczego tak brzmi i co ono oznacza.

Z kolei w dziale „W nurcie formacji” w drugiej odsłonie tematu Kapituły Generalnej z 2014 roku (Jak kierować międzynarodowym zakonem, takim jak FZŚ) przedstawiamy priorytety do realizowania ustalone na tejże kapitule. Formację uzupełnia kolejne zamyślenie nad franciszkańską pobożnością maryjną, co łączy się z tematyką obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich. Tym razem piszemy o wizycie papieża Franciszka w Fatimie i o poświęceniu Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonanej przez polskich biskupów w sanktuarium na Krzeptówkach w Zakopanem.

Z okazji Roku św. Brata Alberta przypatrzymy się treści obrazu „Ecce Homo”. Tę refleksję uzupełni wiersz o Bracie Albercie autorstwa naszej współsiostry. Trwa także Rok bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna, o którym Jan Paweł II w dniu beatyfikacji powiedział, że to „Prawdziwy syn duchowy św. Franciszka. Kapłan i apostoł. Wytrwały szafarz sakramentu przebaczenia i pojednania, którego heroiczna wprost posługa w konfesjonale była prawdziwym kierownictwem duchowym. Posiadał głęboki dar odkrywania i ukazywania dróg Bożego powołania”. Ojciec Honorat przyczynił się do powstania wielu zgromadzeń zakonnych działających w ukryciu w czasach, gdy Polska była pod zaborami.

Wśród innych wydarzeń opisywanych w tym numerze jest m.in. pielgrzymka franciszkanów świeckich do Miejskiej Górki na zorganizowane po raz pierwszy Dni Euzebiańskie, mające przybliżyć postać o. Euzebiusza Huchrackiego, franciszkanina z Panewnika, męczennika II wojny światowej.

redakcja

Uwaga – materiały do nr. 4/2017 proszę nadsyłać do połowy października br., a do nr. 1/2018 do połowy stycznia przyszłego roku.

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec
e-mail: julianiemiec@gmail.com

Zespół redakcyjny: s. Julia Niemiec,
s. Bożena Karkoszka, o. Maksymilian
Brylowski OFM, **zdjęcia red.** s. Leokadia Puto

Redakcja i korekta: s. Maria Pietyra

Konsultacja: o. Ariel Kucia OFM
e-mail: miriamkorpida@gmail.com

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać:

Maria Pietyra
ul. Wiertnicza 20/14, 40-304 Katowice
lub na e-mail: mpietyra@interia.pl

Konto FZŚ Regionu Katowice:

Bank Zachodni WBK
60 1090 2011 0000 0001 3050 5926

**Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach
Do użytku wewnętrznego FZŚ**

*Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów
redakcji i wspólnot FZŚ*

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania i adiacji tekstów
oraz zmiany tytułów.*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice, ul. Panewnicka 91
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

W NUMERZE

Lekcje z franciszkanizmu

4 | Pozdrowienie *Pokój i Dobro*

Modlitwy św. Franciszka

6 | „Wykład modlitwy *Ojciec nasz*” (cz. 8)

W nurcie formacji

8 | Priorytety do realizowania ustalone
na Kapitule Generalnej 2014

10 | Franciszkańska pobożność maryjna (2)

100. rocznica objawień fatimskich

12 | Papież Franciszek w Fatimie

14 | Poświęcenie Kościoła w Polsce i ojczyzny
Niepokalanemu Sercu Maryi

Rok św. Brata Alberta

15 | O obrazie „Ecce Homo”

Aktualności

16 | Kalendarz liturgiczny

Rok bł. Honorata Koźmińskiego

17 | Od buntu i ateizmu
do posłuszeństwa i wiary

18 | Z dzieła bł. Honorata *O zgromadzeniach
ukrytych przed światem*

Rozważanie słowa Bożego

19 | Spełnianie woli Ojca

Wydarzenia – informacje – komunikaty

20 | Dni Euzebiańskie w Miejskiej Górze

22 | Spotkanie FZŚ z ministrem generalnym
Zakonu Braci Mniejszych w bazylice
panewnickiej

Nasze historie

23 | Wspólnota FZŚ w Rusinowicach

Z życia wspólnot regionów

24–28

Nasze pielgrzymowanie

30 | Pielgrzymka Regionu Katowickiego (cz. 4)

Odeszli do Pana

29

POZDROWIENIE *POKÓJ I DOBRO*



Słowa „Pokój i Dobro” to tytuł naszego kwartalnika, ale także, a właściwie przede wszystkim, franciszkańskie pozdrowienie, dewiza franciszkańskiej ewangelizacji. Skąd się wzięło? Kto je wymyślił? Kojarzy się jednoznacznie z najbardziej znanym w świecie świętym – Franciszkiem z Asyżu. Czy jednak na pewno znane jest dopiero od XIII wieku? Otóż nie. Okazuje się, że to piękne pozdrowienie spotykamy już w literaturze starożytnego środkowego Wschodu od drugiego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa. Było również używane jako nagłówek w korespondencji prowadzonej przez przedstawicieli narodów tego regionu. Podobnie brzmiące pozdrowienia spotykamy także w Piśmie Świętym. Słów „Pokój wam” używa przecież zmartwychwstały Chrystus, ukazując się apostołom (Łk 24,36). Znajdujemy je również w Ewangelii św. Jana (J 20,19-21), w listach św. Piotra i św. Jana oraz we wszystkich listach św. Pawła. Czytając Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu zauważamy, że było to najbardziej zwyczajne pozdrowienie i życzenie stosowane przez wierzących, świadczące o pokojowym stosunku do drugiego człowieka.

Dlaczego zatem jego autorstwo przypisuje się św. Franciszkowi? Czy to właśnie Poverello wypowiedział czy też napisał te słowa? Nie wspominają o tym biografowie św. Franciszka – ani Celano, ani św. Bonawentura. Dopiero w „Legendzie Trzech Towarzyszy” w rozdziale VIII zostało zanotowane następujące świadectwo: „Fakt dziwny i nie do przyjęcia bez cudu (...), że Franciszek miał

przed swym nawróceniem pewnego poprzednika, który przebiegał często ulicę Asyżu, powtarzając tę formułę: »Pokój i Dobro!«, »Pokój i Dobro!«. Należy w to samo wierzyć, że jak Jan Chrzciel, który zapowiadał Chrystusa, znikł, gdy Jezus zaczął nauczać, tak i ten, jakby drugi Jan, poprzedził błogosławionego Franciszka w apostołstwie pokoju i znikł, gdy przybył święty (26)”.

Powyższy cytat to jedyne wspomnienie dotyczące tego pozdrowienia i choć nie jest ono oryginalnie Franciszckowe, to w stu procentach wyraża głoszone przez niego idee. Wiemy, że Biedaczyna był zawsze orędownikiem pokoju. Sprawa pokoju była dla niego tym, co określało sposób jego postępowania, jego życiową misję. Zwiastował wszędzie pokój, czerpiąc inspiracje z tekstów ewangelicznych. Szczególnie bliskie były mu słowa „Pokój temu domowi” oraz „Niech

Pan obdarzy cię pokojem”. W regułach (1 Reg 14,2; 2 Reg 3,14) zaleca swoim współbraciom, żeby wchodząc do jakiegokolwiek domu, mówili: „Pokój temu domowi”. Okazuje się, że nie on był pomysłodawcą takiego pozdrowienia. W Testamencie napisał bowiem: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: *niech Pan obdarzy Cię pokojem*” (23). Widzimy więc, że nie chodzi tu bynajmniej o pokój jako przeciwieństwo wojny, ale o pokój będący łaską od Boga, o pokój serca. Wypowiadając słowa wspomnianego wyżej pozdrowienia, pragniemy go dla każdego, z kim się spotykamy. Jak wspomina biograf św. Franciszka: „W każdym kazaniu swoim, zanim zacytował zebrany słowo Boże, najpierw wzywał pokoju, mówiąc: »Pan niech was obdarzy pokojem«” (1 Cel 23). Do współbraci natomiast zwracał się tymi słowami: „Jak głosicie pokój

2 stycznia 1983 roku Jan Paweł II odbył wizytację pasterską do Rieti i Greccio. W Rieti podczas odprawionej tam Mszy św. wygłosił homilię. Zwrócił się do wszystkich obecnych i całej Rodziny Franciszkańskiej pozdrowieniem „Pokój i Dobro”, powtarzanym wiele razy właśnie przez św. Franciszka:

„Jakie lepsze życzenia mógłby złożyć wam papież, aniżeli te, tak drogie św. Franciszkowi, które pozostały znamienne dla wszystkich jego synów? Pokój i Dobro! Na tym zabytkowym placu, gdzie zatrzymał się Biedaczyna, w tej „Świętej Dolinie”, którą przemierzyły jego bose stopy i która zachowuje pamięć o nim w znanych i czczonych sanktuariach, powtarzam wam życzenie, w którym wszystkie inne wyrażają się i dopełniają: Pokój i Dobro! Pokój w głębi sumień i w stosunkach międzyludzkich, pokój pomiędzy jednostkami i między narodami, które zaludniają ziemię. I dobro! Wszelkie dobro: dobro duchowe nade wszystko, którym jest światło Prawdy i radość Miłości; z kolei dobro doczesne, którym jest zdrowie, praca i to, co konieczne do życia godnego istot ludzkich i dzieci Bożych”

(*Studia franciszkańskie* 1(1984), Poznań 1984, s. 45).

Franciszkańskie pozdrowienie „Pokój i Dobro!” w innych językach:

po łacinie:	Pax et Bonum!
po włosku:	Pace e Bene!
po francusku:	Paix et Bien!
po angielsku:	Peace and All Good!
po hiszpańsku:	Paz y Bien!
po niemiecku:	Friede und Heil!
po chorwacku:	Mir i Dobro!
po portugalsku:	Paz e Bem!



ustami, tak, a nawet jeszcze bardziej, miejcie go w sercach waszych. Niech nikt z waszego powodu nie będzie pobudzany do gniewu albo zgorszenia, lecz wszyscy przez waszą łagodność będą doprowadzeni do pokoju, życzliwości i zgody. Do tego bowiem zostaliśmy powołani, abyśmy troszczyli się o poranionych, umacniali załamanych, a błędzących przywoływali na właściwą drogę" (3 T 58).

To tyle, jeśli chodzi o pierwszą część pozdrowienia dotyczącą pokoju. A dobro? Święty Franciszek, rozmiłowany w Ewangelii i otaczającym go świecie, gdzie wszystko mówiło mu o dobru stworzonym przez Boga (Rdz 1,31), miał świadomość tego, że poprzez dobro należy rozumieć nie ogół dóbr materialnych (był przecież głosicielem ubóstwa), ale dobro pochodzące zawsze od Boga. Dobro nieprzemijające, czyli zbawienie, które Bóg daje człowiekowi, a ludzie powinni je sobie wzajemnie życzyć. Nasz święty ojciec mówił tak: „I wszelkie dobro odnośmy do Pana Boga najwyższego i uznawajmy za Jego własność, i dziękujmy za wszystko Temu, od którego pochodzi wszelkie dobro” (1 Reg 17,17).

Czy nawoływanie Biedaczyny z Asyżu – anioła pokoju – jak nazwał go św. Bonawentura – do głoszenia Pokoju i Dobra ma dzisiaj jakikolwiek sens? Zdecydowanie tak. Nie straciło nic ze swej aktualności. Franciszkańskie pozdrowienie *Pokój i Dobro* mówi nam bowiem o tym, by życiem i słowem głosić Ewangelię, bo ona była, jest i zawsze będzie źródłem pokoju i dobra w kontaktach z ludźmi.

Aleksandra Gruszka

ZE ŹRÓDEŁ FRANCISZKAŃSKICH

Pochwała św. Franciszka

Bóg (...) ukazał wierzącym w pełnym świetle wodza i wspaniałego herolda, aby on, „dając świadectwo o światłości” (J1,7) przygotował Panu drogę światła i pokoju do serc wierzących. On bowiem, „gwiazda poranna między mgłami” (Syr 50,8), stając się znakiem przymierza z Panem, głosił ludziom dobrą nowinę pokoju i zbawienia. Sam zaś będąc Aniołem prawdziwego pokoju, został przeznaczony przez Boga, na wzór i podobieństwo Poprzednika Chrystusowego [Jana Chrzciciela] (1 B wstęp 1).

PACE / BENE

Zwiastun pokoju

Jego przemówienia nie były próżne i nie zasługiwały na śmiech, ale pełne mocy Ducha Świętego przenikały wszystkie zakamarki serca, aby wywoływać w słuchających ogromne i przemieniające ich zdziwienie. W każdym przemówieniu głosił pokój, a zaczynał je od pozdrowienia ludzi słowami: „Niech Pan wam udzieli pokoju”. Tej formy pozdrowienia, jak sam później powiedział, nauczył się dzięki objawieniu Pana [Testament 23]. A stało się to, aby, według prorockiej wypowiedzi (Iz 52,7) i on sam uniesiony duchem Proroków, głosił pokój, przepowiadał zbawienie i zbawiennymi napomnieniami pogodził wielu w prawdziwym pokoju, zwłaszcza tych, którzy odcięli się od Chrystusa i żyli z dala zbawienia (1 B III,2).

Modlitwa i Boskie Oficjum

Pewnego dnia padał bardzo duży deszcz, a on [Franciszek] z tego powodu musiał jechać na koniu. Gdy już był zupełnie przemoczony zsiadł z konia, kiedy chciał odmówić Godziny kanoniczne i z takim żarem pobożności i czci odmówił Oficjum, stojąc tak nieustannie podczas deszczu na drodze, jakby był w celi lub w kościele. Towarzyszczy swemu zaś powiedział: „Jeżeli ciało chce przyjmować swój posiłek w spokoju, choć samo stanie się pożywieniem dla robaków, z jakimże pokojem i spokojem, z jaką czcią i pobożnością powinna dusza przyjmować swój pokarm, w którym jest sam Bóg” (Zw XCIV).

Zarządzenie odbywania Kapituły...

Było bowiem jego wielkim pragnieniem, żeby on sam i jego bracia zawsze dokonywali takich czynów, ze względu na które Pan byłby chwalony. Mówił im: „Jak ustami głosicie pokój, tak jeszcze więcej pokoju miejcie w swych sercach, abyście nikogo nie pobudzali do gniewu i do zgorszenia; ale byście przez wasz pokój i uprzejmość wszystkich przywoływali do pokoju i dobroci (AP 38).

Bibliografia:

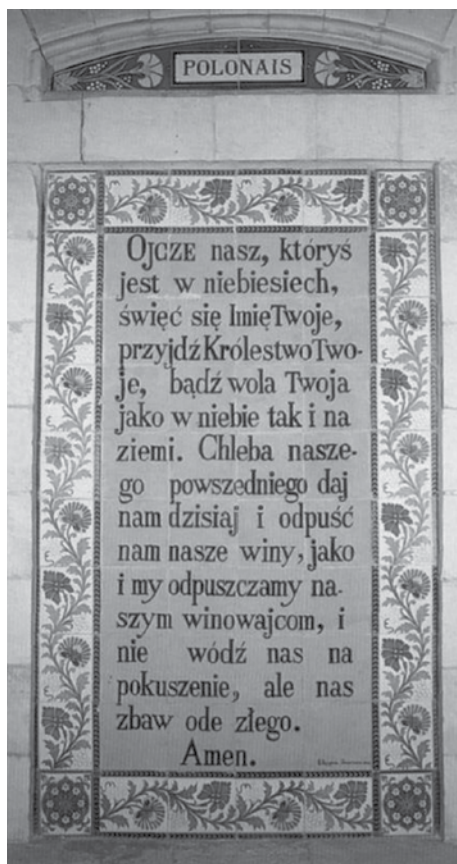
- *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, II wydanie polskie poszerzone, Kraków–Warszawa 2016.
- *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1982.
- U. Vagnuzzi OFM, *Pozdrowienie „Pokój i Dobro”*, w: „Vita Minorum” 5(1997), tłum. Innocenty A. Kiełbasiewicz OFM.
- *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981.
- A. Zając OFMConv, *Życzenie pokoju i dobra*, w: „Posłaniec św. Antoniego z Padwy”, 1(2017).

KONSTYTUCJE GENERALNE FZŚ

Artykuł 23

1. Pokój jest dziełem sprawiedliwości oraz owocem pojednania i miłości braterskiej. Franciszkanie świeccy są wezwani, aby być nosicielami pokoju w swojej rodzinie i w społeczeństwie:
 - niech troszczą się o przedstawianie i szerzenie pokojowych idei oraz postaw;
 - niech rozwijają własne inicjatywy i niech współpracują, indywidualnie i jako wspólnota, z inicjatywami Papieża, Kościołów partykularnych i Rodziny Franciszkańskiej;
 - niech współpracują z ruchami i instytucjami, które wspierają pokój w poszanowaniu jego autentycznych fundamentów.
2. Niech doceniają wybór dokonany przez tych, którzy z racji sumienia odrzucają „noszenie broni”, uznając jednak prawo, zarówno osobiste, jak i narodowe do słusznej obrony.
3. Dla zachowania pokoju w rodzinie bracia niech w odpowiednim czasie sporządzą testament dotyczący swoich dóbr.

WYKŁAD MODLITWY OJCZE NASZ* (8)



LECTIO

Jak i my odpuszczamy naszym winowajcom:

to, czego nie potrafimy w pełni odpuścić,

Ty, o Panie, spraw, abyśmy do końca przebaczyli,
aby z powodu miłości Twojej

można było w pełni miłować naszych
nieprzyjaciół

i wstawiać się pobożnie za nich u Ciebie,

aby nikomu złem za zło nie odpłacać

i abyśmy służyli wszystkim

w Tobie.

przebacza, czyni to jeden raz i w sposób doskonały, zapominając o tym, co było złe, człowiek zaś często musi wielokrotnie powtarzać akt przebaczenia, lecząc za każdym razem ranę powstałą wskutek grzechu. Dlatego nie może nas w niczym dziwić prośba Biedaczyny: *czego nie potrafimy w pełni odpuścić, Ty, o Panie, spraw, abyśmy do końca przebaczyli.*

W pełni odpuszcza tylko Bóg, my zaś musimy się od Niego tego uczyć. Warto podkreślić, że Biedaczyna, pisząc o przebaczeniu, mówi o konieczności formacji. Ewangeliczne przebaczenie nie jest czymś gotowym, ale wymaga stałego wysiłku i nauki. Można śmiało powiedzieć, że nie ma dojrzałości ludzkiej i zakonnej bez przebaczenia. Dlatego więc trzeba się go uczyć i wykorzystywać te wszystkie okazje czy sytuacje, które przynosi nam codzienność.

Szczególną wagę do praktyki przebaczenia należy przykładąć podczas formacji początkowej. Jeśli, począwszy od postulatu i nowicjatu, bracia nabędą umiejętności wzajemnego przebaczenia sobie i darowania krzywd, to w przyszłości poradzą sobie z niejedną trudnością w życiu wspólnym. Dzięki przebaczeniu w czasie formacji początkowej nie będą oni wchodzić w życie z różnymi ciężarami. Przebaczenie czyni ich wolnymi i dyspozycyjnymi wobec Boga. Brak przebaczenia sprawia niszczenie więzi braterskich i w konsekwencji osłabia dynamikę apostołską wspólnoty braterskiej.

Dalej św. Franciszek w swoim komentarzu podaje jakby trzy stopnie przebaczenia. Pierwszym z nich jest modlitwa

za tych, którzy nas skrzywdzili. Święty pisze z prostotą, abyśmy wobec doznanej krzywdy potrafili: *wstawiać się pobożnie za nich u Ciebie.* Modlitwa jest tutaj czymś, co pozwala nam opanować ból i pragnienie zemsty, jest przetarciem drogi do winowajcy i jednocześnie powierzeniem Bogu całej tej trudnej sytuacji. Drugim stopniem przebaczenia jest powstrzymanie się od jakichkolwiek złych reakcji, by *nikomu złem za zło nie odpłacać.* Przebaczenie jest niczym innym jak postawieniem tamy złu i przerwaniem jego spirali. Najwyższym stopniem przebaczenia jest uświadomienie sobie, że jest ono naszą współpracą z Bogiem w realizacji Jego planów. Dzięki temu Jego miłosierdzie może przepływać przez naszą pełną wspaniałomyślności postawę. Właśnie dlatego Biedaczyna kończy swój komentarz do słów Jezusa: *jak i my odpuszczamy naszym winowajcom wezwaniem: abyśmy służyli wszystkim w Tobie.*

ORATIO

Panie, pragniemy z całego serca przebaczyć tym, którzy nas kiedykolwiek skrzywdzili. Pomóż nam zapomnieć doznanych krzywd, oczyść naszą pamięć z wszelkich złych wspomnień. Modlimy się też za tych, którzy nam w jakikolwiek sposób wyrządzają zło. Niech ta modlitwa będzie wstępem do wylania łaski Twego miłosierdzia.

o. Syrach Janicki OFM

* Modlitwa w tłumaczeniu autora

MEDITATIO

W swej medytacji dotyczącej modlitwy *Ojcze nasz* św. Franciszek dotyka problemu przebaczenia. Sam doświadczył ogromu miłosierdzia Bożego, dlatego jest dla niego zupełnie jasne, że i on musi być miłosierny. Skoro Bóg odpuścił mu jego grzechy, ilekroć o to prosił, to i jego postawa wobec tych, którzy mu zawinili, nie może być inna.

Biedaczyna jednak zdaje sobie sprawę z ułomności ludzkiej natury i dlatego wie, że przebaczenie nie jest czymś łatwym. Z jednej strony ma miłosierdzie Boga, które gładzi w człowieku wszystko, co złe, jednocześnie go lecząc i podnosząc, które zapomina wyrządzone zło i krzywdy, nie zna prawa rewanżu czy odwetu, które raz na zawsze sprawę zamyka i nigdy do niej nie wraca. Z drugiej zaś strony Biedaczyna poznał ludzką naturę wiedział doskonale, że wyrządzona krzywda pozostawia wiele złych skutków. Jak trudno jest człowiekowi zapomnieć zła, którego doświadczył. Nawet jeśli, kierując się wiarą, miłością i dobrą wolą, przebacza doświadczone zło, to często w nim ono promieniuje. Bóg, kiedy

JAK POWINIEN BYĆ ZARZĄDZANY FZŚ NA WSZYSTKICH POZIOMACH: CELE I ZASIĘG „ZARZĄDZANIA”

A) Aby dobrze zarządzać zakonem, trzeba dobrze znać cele, które mają zostać osiągnięte przez zarządzanie. Te cele są bardzo dobrze znane: są idealnie opisane w Regule i Konstytucjach Generalnych. Jednakże rzadko są one obiektem poważnej refleksji, studiów i konkretnego układania się do nich.

B) Jakie to są cele?

W istocie cel jest tylko jeden: ZOSTAĆ ŚWIĘTYM (dążyć do doskonałej miłości) i żyć, świadcząc swoim życiem (misja). Wszystkie inne cele mają swoje źródło w tym zasadniczym i reprezentują jego konkretne wyrażenie.

Oto te, które mogą być znalezione

w Regule:

- Starać się o doskonałą miłość w naszym świeckim stanie.
- Żyć Ewangelią na wzór św. Franciszka.
- Wprowadzać w życie charyzmat św. Franciszka.
- Być świadkiem i narzędziem misji Kościoła.
- Głosić Chrystusa naszym życiem i słowami.
- Odbudowywać Kościół.
- Myśleć o Chrystusie: stałe nawracanie.
- Zbudować bardziej braterski, ewangeliczny świat.
- Angażować się w życie publiczne.
- Angażować się w Sprawiedliwość, Pokój i Prawo Stworzenia (JPIC).

Te cele nie są tylko prywatnymi, które dotyczą tylko indywidualnych osób. One dotyczą wszystkich, a szczególnie liderów na wszystkich szczeblach. Może wiele siostr i braci myśli, że to dotyczy tylko ich prywatnego życia duchowego, ale od 1978 r. życie we FZŚ zasadniczo charakteryzuje się jako wspólnotowe, więc wszystko, co przyjmujemy jako cele, musi charakteryzować nasze wspólne życie we wspólnotach na różnych poziomach. Musimy najpierw poznać i wdrożyć wszystkie te cele osobiście, a potem nieustannie i gorliwie pracować i pomagać jedni drugim w ich osiągnięciu.

„Urząd przełożonego czy radnego jest posługą braterską, zadaniem wypełnianym w poczuciu dyspozycyjności i odpowiedzialności wobec każdego brata

i wspólnoty, aby każdy realizował się we własnym powołaniu, a każda wspólnota była prawdziwie franciszkańską wspólnotą kościelną, aktywnie obecną w Kościele i społeczeństwie” (KG 31,2).

Zadania wynikające

z Konstytucji Generalnych:

- Animować i przewodzić.
- Łączyć i koordynować.
- Pracować w celu prawdziwego zjednoczenia, połączenia i skoordynowania wspólnot na wszystkich szczeblach, żeby mogły czuć się i być jednym i jedynym zakonem. Pracować w celu zaistnienia na wszystkich szczeblach (lokalnym, regionalnym, narodowym i międzynarodowym) prawdziwej komunii celów formacji, działań apostołskich, konkretnej dobroczynności, wspólnych celów, aby służyć Kościołowi i światu w głoszeniu Dobrej Nowiny (ewangelizacja).
- Organizować okresowe spotkania regionu, aby połączyć wzajemną wiedzę, dzielić się nią i wspólnie układać plany na przyszłość. (...)

C) W zakonie, aby osiągać cele, jest istotne, by WYBIERAĆ WŁAŚCIWYCH LUDZI bez ulegania pokusie głosowania na naszych najlepszych przyjaciół, naszych „sojuszników”, którzy wspieraliby naszą osobistą wygodę lub cele. Ludzie, których wybieramy, powinni znać dobrze naturę zakonu i jego zasady, powinni też mieć szczególne talenty, które są niezbędne do osiągnięcia tego, czego potrzebuje wspólnota w danym momencie. (...)

D) Po ustaleniu celów niezbędne jest utworzenie planu działania, a następnie podejmowanie działania dla jego realizacji.

Bardzo często (...) brak nam przemysłanych i precyzyjnych projektów – pozwalamy, by wypadki nas zdominowały i dyktowały nam priorytety i programy. Istnieje powszechna tendencja, aby czekać, aż problem się pojawi i dopiero wtedy interweniować, aniżeli zapobiegać problemowi, zanim się pojawił. Inną kwestią jest to, że często raczej dajemy pierwszeństwo



pilnym sprawom niż sprawom ważnym. (...)

E) Instytucja, struktury i projekty nie mogą nigdy hamować lub opóźniać ruchów wzrastania w nas wszystkich ducha.

Jest rzeczą nierozdzieloną, aby mieć dobrą myśl, precyzyjny projekt – zgodny z duchowymi i instytucjonalnymi celami – do osiągnięcia. Jesteśmy zakonem i słowo „zakon” przypomina nam konieczność organizowania naszego życia w regularny i zakonny sposób, aby osiągnąć nasze wspólne powołanie i misję. To jednakże nie może zostać zrobione biurokratycznie. Instytucja nie może nigdy hamować ani utrudniać ruchów wzrastania w wolności Ducha w osobach. (...)

F) Wreszcie jest absolutnie konieczne, aby rozwinąć w pełni i mądrze wprowadzić w życie wszystkie NARZĘDZIA SAMODETERMINACJI I PERSONALIZACJI zawarte w naszych KG, aby zgadzały się z potrzebami środowiska, kultury, różnorodności społecznej i politycznej, która charakteryzuje każdy kraj, w ramach naszej Reguły i Konstytucji Generalnych. (...) „Statuty narodowe powinny określić kryteria organizacji FZŚ w narodzie. Zastosowanie tych kryteriów pozostawia się roztropnej ocenie odpowiedzialnych za zainteresowane wspólnoty i Rady Narodowej” (KG 29,3).

(...) zapraszam Was do stałego czytania Konstytucji Generalnych z intencją szukania odpowiedzi, jaki jest najlepszy sposób służenia naszym siostram i braciom.

z prezentacji **br. Tibora Kausera OFS**
podczas Kapituły Generalnej w Asyżu
w listopadzie 2014 roku
(za: fzs.info.pl/rmdokumenty/rmdokumenty.html)

„Niniejszy dokument zawiera priorytety zakonu na najbliższe sześć lat. Zapraszam do realizowania naszych planów formacyjnych i działania tak, by priorytety te charakteryzowały życie zakonu. Nasz zakon posiada zarówno swój charyzmat, jak i swoje struktury, i te dwie rzeczy są nierozdzielne. Dążąc w naszych wspólnotach do świętości i do pogłębienia duchowości franciszkańskiej, musimy pamiętać, że jako zakon mamy strukturę, która musi być przestrzegana. Głównym tematem kapituły było »Jak zarządzać strukturą międzynarodową, jaką jest Franciszkański Zakon Świeckich«. Wypracowane na niej wnioski będą podstawą do studiów i refleksji oraz do zaproponowania alternatywnych wytycznych do działalności zakonu. (...) Przygotowujemy się do ostatecznej dyskusji podczas naszej Kapituły Generalnej 2017, mając nadzieję, że pomogą one także odnowić nasz sposób myślenia”.

z listu **br. Tibora Kausera**, ministra generalnego OFS,
z 2 II 2015

PRIORYTETY DO REALIZOWANIA USTALONE NA KAPITULE GENERALNEJ OFS: KIEROWANIE ZAKONEM – TEMAT NADRZĘDNY

Po prezentacji głównego tematu i późniejszych dyskusji w grupach roboczych oraz w sesjach plenarnych Kapituła Generalna zatwierdziła proponowany projekt, który odzwierciedla alternatywne sposoby kierowania i animowania OFS na poziomie międzynarodowym. (...) W ciągu całej Kapituły dziewięć grup dyskutowało na różne kwestie związane z jej programem, zaczynając od głównego tematu, poprzez sprawozdanie Minister Generalnej, wnioski okrągłego stołu i nowych obszarów Radnych Prezydencji. Wnioski grup roboczych i treści głównych dyskusji w trakcie Kapituły zostały przeanalizowane i zebrane przez Komisję Wnioskową w następujący sposób:

Formacja

Formacja odgrywa istotną rolę w nawróceniu do Chrystusa i pogłębieniu naszego świeckiego powołania franciszkańskiego. Brak prawdziwego nawrócenia jest, jak dotąd, jednym z najpoważniejszych problemów, które występują w naszym zakonie. Jednym z zadań będzie odkrycie na nowo bogactwa (...) powołania, które daje przestrzeń do wszystkich powołań, w tym wezwanie do życia małżeńskiego lub do angażowania się w jednym lub w wielu prywatnych ślubach (por. prywatne śluby KG 36).

Aby to osiągnąć, formacja – zarówno początkowa, jak i stała – powinna być dostępna dla wszystkich, a wspólnoty narodowe powinny traktować ją jako najwyższy priorytet. Kapituła uzgodniła, że formacja ciągle opracowana przez Prezydium CIOFS jest bardzo ważnym narzędziem, które win-

no docierać do braci i sióstr na wszystkich poziomach zakonu, więc każda Rada Narodowa powinna zatroszczyć się, aby materiały z tym związane były dostępne dla wszystkich członków zakonu w jej kraju. Materiał ten powinien również zapewniać równowagę między teorią i życiem codziennym. Kapituła Generalna zaleca, aby:

- Prezydium CIOFS kontynuowało Międzynarodowe Kursy Formacji dla formatorów wspólnot narodowych.
- Prezydium CIOFS ukończyło prace nad podręcznikiem do formacji początkowej.
- Wspólnoty na różnych poziomach udostępnią na stronach internetowych materiały dla formacji początkowej i ciągłej i wirtualnego nauczania, w tym warsztaty dla nowo wybranych Ministrów Narodowych i Radnych Międzynarodowych.
- Rady Narodowe promowały formację ciągłą asystentów duchowych.

Rodzina

Rodzina była istotnym tematem podczas Kapituły Generalnej. Okrągły stół poświęcony był temu tematowi, prezentował doświadczenia franciszkanów świeckich z całego świata (...). Podczas dyskusji życie w komunii w Trójcy Świętej zostało przedstawione jako wzór miłości i komunikacji dla rodzin. Kapituła Generalna zdecydowanie zaleca promowanie i wzmacnianie życia rodzinnego franciszkanów świeckich przez przyjęcie następujących wniosków:

- We wszystkich programach formacyjnych FZŚ i MF uwzględniać należy znaczenie seksualności i sakramentu małżeństwa.
- Starać się, by wspólnoty FZŚ były miejscami opieki i wsparcia dla członków rodzin.
- Na-

leży zachęcać wspólnoty FZŚ do organizowania spotkań rodzinnych i ogólnie „niech będzie współudział w ważnych chwilach życia rodzinnego współbraci” (KG 24) (...).

- Ustawicznie promować modlitwy i konstruktywny dialog w rodzinie. Zawsze, gdy jest to dogodne i konieczne, „niech będzie popierana formacja grup małżonków i grup rodzinnych” (KG 24,2).

Obecność w świecie

Podczas Kapituły grupy robocze stwierdzały fakt, że „jest to czas dla nas, aby w pełni żyć dla naszej misji i oczekiwań Kościoła, zarówno jako jednostki i jako zakonu” (słowa św. Jana Pawła II do OFS podczas Kapituły Generalnej 22 listopada 2002, wymienione w wystąpieniu B. Lino). W odniesieniu do udziału w misji ewangelizacji, przypomina się, że franciszkanie świeccy powinni dawać świadectwo w słowach i czynach. W tym duchu uczestnicy Kapituły rozważali cytaty z KG FZŚ: „Udział w posłudze uświęcania, którą Kościół wypełnia poprzez liturgię, modlitwę oraz dzieła pokuty i miłości, niech bracia realizują przede wszystkim we własnej rodzinie, następnie we wspólnocie, a wreszcie – przez aktywną obecność – w Kościele miejscowym i w społeczeństwie” (17,4).

Ponadto ze sprawozdania Przełożonej Generalnej dowiedzieliśmy się, że Prezydium CIOFS stało się uprzywilejowanym miejscem przepływu informacji wśród wspólnot narodowych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy kraje doświadczyły klęsk żywiołowych lub poważnych konfliktów społecznych. Dlatego zachęca się Rady Narodowe



do ustanowienia podobnego przepływu informacji na poziomie krajowym w celu utrzymania stałej komunikacji i współpracy z Komisją Prezydium CIOFS.

Kapituła zaleca również kontynuację różnorodnych projektów rozwojowych, które Prezydium CIOFS wspierało na Haiti po tragicznym trzęsieniu ziemi (12 stycznia 2010 roku). Wizyty Prezydium CIOFS i współpraca z innymi podmiotami przyczyniły się do zwiększenia pomocy dla naszych chorych braci i siostr. Kapituła Generalna zaleca, aby: ■ Rady Narodowe wspierały badania i wdrożenie adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*. ■ Promować aktywny udział OFS w najważniejszych wydarzeniach kościelnych, nie tylko w obrębie diecezji, ale także na poziomie krajowym i międzynarodowym. ■ Kontynuować pracę nad analizowaniem przyczyn świętości franciszkanów świeckich (dotyczy komisji, która bada żywoty członków OFS z całego świata na przestrzeni 800 lat). W tym celu Prezydencja CIOFS wyznacza niezbędnych członków tego biura i zapewnia im wsparcie i wskazówki, aby umacniać ich pracę.

Projekty specjalne, realizowane przez Prezydencję CIOFS, pokazują, jak bardzo zakon musi zwrócić uwagę na te wspólnoty narodowe, w których wyznawanie wiary jest wyzwaniem dla mniejszości chrześcijańskich: ■ Projekt Afryka: Kapituła gratuluje członkom Projektu Afryka, którego Faza II została zatwierdzona przez Prezydium CIOFS tuż przed Kapitułą Generalną. Ten projekt wymaga ciężkiej pracy od swoich członków oraz porad i wsparcia ze strony Prezydencji CIOFS. ■ Projekt Chin: Kapituła gratuluje także Prezydencji CIOFS jej pracy i zaangażowania na rzecz Projektu Chin i zaleca, by kontynuować wspieranie go. ■ Projekt Ziemia Święta: Kapituła zaleca Prezydium CIOFS kontynuowanie rozmów na temat logistyki powstającej międzynarodowej wspólnoty w Ziemi Świętej.

Franciszkanie świeccy powinni pogłębić udział i zaangażowanie, aby skuteczniej dbać o Boże stworzenie w naszym świecie, biorąc pod uwagę rosnące pogarszanie się sytuacji systemów ekologicznych na całym świecie, spowodowane działalnością człowieka, objawiające się na różne sposoby, które zagrażają egzystencji wszystkich narodów – zwłaszcza ubogich, ich fizycznego i społecznego bezpieczeństwa oraz zdrowego rozwoju obecnych i przyszłych pokoleń (por. KG 18,4).

Komunikacja

Grupy robocze uzgodniły znaczenie posiadania dobrej komunikacji na wszystkich poziomach. To wymaga wysiłku, nie tylko w publikacji materiałów formacyjnych,

dokumentów i okólników w ramach Prezydencji CIOFS, ale także w tworzeniu dobrane zorganizowanej sieci komunikacyjnej dotarcia do braci i siostr w lokalnych wspólnotach. Tłumaczenie dokumentów zawsze było bardzo ważnym wyzwaniem dla Prezydium CIOFS. Dobre działania komunikacyjne również wzmacniają zasięg powołań. Kapituła zaleca Prezydium CIOFS: ■ Utworzenie zespołu braci i siostr z umiejętnościami tłumaczenia, aby pomóc w tym ważnym zadaniu. ■ Sporządzenia formularza, który będzie służył jako szablon do rocznych sprawozdań, które Rady Narodowe muszą przedstawiać. Będzie to ułatwienie dla Rad Narodowych i przyspieszy opracowanie raportu. (...) ■ Strona CIOFS powinna być bardziej dynamiczna. Można to uzyskać przez: ■ Ustalenie parametrów zarządzania stroną internetową i mediami społecznościowymi. ■ Częstszą aktualizację strony internetowej. ■ Umieszczanie na stronie internetowej intencji modlitewnych. ■ Franciszkanie świeccy korzystają z mediów społecznościowych w celu poprawy komunikacji na wszystkich poziomach (...); konieczne jest, by zwracać szczególną uwagę na treści, jakie publikują w imieniu zakonu (por. kan. 823,1). ■ Komunikacja pomiędzy wspólnotami narodowymi umacnia się przez: ■ lepszą komunikację między Radnymi Międzynarodowymi; ■ wspieranie działalności między narodowymi wspólnotami z tego samego obszaru geograficznego do budowy silniejszych relacji między nimi; ■ sporządzenie przez przełożonych narodowych, formatorów oraz radnych międzynarodowych wykazów adresowych; ■ partnerstwo: dzielenie się różnorodnymi darami i talentami w naszych wspólnotach.

Młodzież Franciszkańska

Międzynarodowi Radni z MF pracowali w trakcie Kapituły nad każdym tematem poprzez dyskusję i przedstawienie zaleceń Kapitułe Generalnej. Podkreślali oni, że członkowie OFS powinni dać świadectwo MF w celu potwierdzenia braterstwa pomiędzy nimi. W związku z tym poprosili o szczególną uwagę nad wyzwaniem do poprawy relacji FZŚ–MF, które powinno obejmować: – Szkolenia formacyjne członków OFS i asystentów duchowych, tak aby zapoznali się z ich obowiązkami i rolą wobec MF, na podstawie wielu dokumentów opublikowanych przez Prezydencję CIOFS na ten temat. – Dawanie możliwości członkom MF do ich angażowania się w prace, do wykonania których mają doświadczenie, np. jak strony internetowe, sieci społecznościowe, projekty charytatywne, projektowanie, sekretariat, rachunkowość itp.

Wspólnoty powstające

W swoim raporcie Minister Generalna stwierdziła, że szczególną uwagę należy zwrócić na tworzące się wspólnoty narodowe. Ten temat był również główną kwestią afrykańskich kongresów. Kapituła zaleca, aby: ■ Prezydencja CIOFS nadal wspierała powstające wspólnoty i nimi kierowała. ■ Prezydencja CIOFS pomoże powstającym wspólnotom znaleźć inną wspólnotę narodową OFS, z którą będzie mogła współpracować.

Finanse

Sprawozdania finansowe Generalnego Skarbnika i budżetu Prezydencji CIOFS za ostatnie trzy lata, przedstawione przez Komisję Gospodarczą, wywołały żywą i zdrową dyskusję wśród członków Kapituły. Udzielono wyjaśnień na wiele zadanych pytań, kilka wniosków zostało wykonanych. W ramach refleksji na ten temat delegaci Kapituły zostali zaproszeni, aby włączyć się do zasad i wytycznych dostarczanych przez Konstytucję OFS, w szczególności: „W duchu rodzinnym każdy brat, w miarę własnych możliwości, niech złoży wkład do kasy wspólnoty w celu dostarczania środków finansowych potrzebnych do życia wspólnoty oraz do jej dzieł kultu, apostołatu i charytatywnych. Bracia zadbać również o finansowanie, a także inny wkład dla podtrzymania aktywności i dzieł wspólnot wyższego stopnia” (KG 30,3). W wyniku tych wypowiedzi Kapituła zaleca, aby: ■ Bracia i siostry z FZŚ bardziej zaangażowali się we wspieranie zakonu finansowo. ■ Wspólnoty rozwijały projekty generujące dochody, aby utrzymać swoje wspólnoty narodowe, jak i Wspólnotę Międzynarodową oraz biedne wspólnoty narodowe (...) ■ Prezydium CIOFS wyszuka osoby, które mogłyby pomóc Radom Narodowym w tworzeniu projektów i pisaniu wniosków o granty. ■ Dowolne darowizny od indywidualnych franciszkanów świeckich powinny być promowane – podkreślając w lokalnych wspólnotach poczucie przynależności do międzynarodowego zakonu w celu poprawy sytuacji finansowej.

Zakończenie

(...) Niech te wnioski wiernie towarzyszą wszystkim wspólnotom OFS i MF podczas refleksji modlitewnej, niech staną się pochodnią, która oświeca ich spotkania i kapituły, a także kompasem, który prowadzi ich do życia Ewangelią według charyzmatu franciszkańskiego świeckiego w rodzinie, w społeczeństwie i w Kościele. (...) (Asyż, Włochy, 9 listopada 2014).



FRANCISZKAŃSKA POBOŻNOŚĆ MARYJNA (2)

W duchowości franciszkańskiej cześć oddawana Maryi jest ściśle związana z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia, dokonaną przez Jezusa. Bóg posłał na świat swego Syna przez Maryję. Jej *fiat*, wypowiedziane wobec planów Boga, sprawiło, że z Ducha Świętego poczęła Mesjasza.

Maryja, będąc prawdziwą Matką Jezusa, dała Mu swą ludzką naturę. To w Jej łonie rozwijał się Bóg-człowiek. To Ona dała mu to, co daje każda matka swemu dziecku: ciało i pokarm. To Ona, jako pierwsza ze wszystkich stworzeń, poczuła w swym

dziewiczym łonie pierwsze ruchy dziecka i Jego bicie serca.

Nie można pomieszać porządku rzeczy i pominąć albo pomniejszyć rolę Maryi w całym dziele odkupienia. Jezus, przyjmując z Maryi ludzką naturę, na zawsze Ją uświęcił. Dlatego też można powiedzieć, że Jezus na nowo przyniósł świętość ludzkiej naturze.

Niestety, w ciągu wieków powstało wiele herezji twierdzących, że materia, a więc i ludzkie ciało, jest czymś złym, dogłębnie zepsutym i pochodzącym od szatana. Święty Franciszek osobiście zetknął się z tymi herezjami, które nie tylko że fałszowały Boże objawienie, ale i wprost niszczyły wiarę wielu ludzi. Doskonale zdawał on sobie sprawę z tego, że jeśli pominie się rolę Maryi w historii zabawienia, bardzo szybko można zanegować prawdziwość ludzkiej natury Chrystusa. A jeśli się jej zaprzeczy,

to traci sens jakiegokolwiek naśladowanie Jezusa i życie według Ewangelii. Biedaczyna doskonale przeczuła, że zdrowa pobożność maryjna będzie kształtowała w każdym człowieku poczucie godności z powodu przynależności do rodzaju ludzkiego, uświęconego przez wcielenie Jezusa.

Miłość macierzyńska Maryi względem nas nigdy nie pozwoli Jej na zapomnienie o człowieku, zwłaszcza jeśli tenże uwikłał się w grzech. Maryja, przez macierzyństwo wobec Jezusa, stała się matką każdego człowieka. Raz na zawsze każdy człowiek, bez względu na wiek czy stan, otrzymał matkę. I nic, nawet grzech, nie jest w stanie ani zniszczyć tej miłości czy też ją osłabić.

Dlatego też św. Franciszek nigdy nie ustawał w głoszeniu chwały Maryi i w podkreślaniu Jej macierzyńskiego miejsca w dziele odkupienia. Tę postawę Biedaczyny przyjął cały jej zakon.

MARYJA PROTEKTORKĄ ZAKONU

Ogromna cześć, jaką żywił św. Franciszek do Matki Bożej, stała się nie tylko bardzo ważną częścią jego duchowości, ale i dziedzictwem, które pozostawił swemu zakonowi. Biedaczyna bardzo pragnął, aby Maryja stała się protektorką zakonu i by wzięła go pod swoją szczególną opiekę.

Można powiedzieć, że nasz zakon, istniejący już osiem wieków, posiada niezwykle silną więź z Maryją. Z jednej strony cieszy się Jej opieką, i to przez wszystkie, następujące po sobie epoki historyczne. Z drugiej zaś strony nasza franciszkańska rodzina ogromnie przyczyniła się do rozwoju chwały i czci Matki Bożej. Przytoczmy tylko kilka faktów.

W każdym kościele braci mniejszych znajdował się ołtarz poświęcony Matce Bożej. Wokół niego koncentrował się kult oddawany Maryi. Wiele kościołów, a także i prowincji, obierało sobie Maryję jako patronkę. Ołtarze, a także kościoły były dedykowane różnym tajemnicom z życia Maryi. Często zdarzało się tak, że dogmaty maryjne zanim zostały uroczystie ogłoszone przez Kościół, miały już swoje miejsce w pobożności, ikonografii i architekturze franciszkańskiej.

To naszemu zakonowi została powierzona przez Kościół misja strzeżenia miejsc

maryjnych w Ziemi Świętej. Nazaret, Betlem, Ain Karim, Kana Galilejska to miejsca uświęcone obecnością Maryi, w których od wielu wieków żyją nasi bracia. Strzeżenie tych świętych miejsc kosztowało życie wielu braci, którzy nigdy, nawet pod groźbą śmierci, ich nie opuścili.

Przez długie wieki swego istnienia nasz zakon uczył lud pobożności maryjnej. Wiele zwyczajów, jak choćby trzykrotne dzwonięcie na *Anioł Pański*, pochodzi z naszych franciszkańskich wspólnot.

Także Maryja wybierała sobie nasze kościoły na swoje sanktuaria. Wystarczy wspomnieć koronowane papieskimi koronami obrazy w Kalwarii Zebrzydowskiej czy w kalwariach Wejherowskiej i Paławskiej, a także w wielu innych naszych świątyniach.

Inne ogromne zasługi wniósł nasz zakon na polu mariologicznym. Poczynając od bł. Dunsza Szkota i św. Antoniego z Padwy, a kończąc na największym mariologu XX w. – o. Karolu Baliciu OFM. Papieska Akademia Maryjna również jest dziełem naszego zakonu i stanowi obecnie główne centrum myśli mariologicznej w Kościele.

Opieki Maryi nad naszym zakonem nie można jednak sprowadzić tylko do wymiarów bardzo szerokich. Jej obecność

powinna się zaznaczać w życiu każdego z nas. Jeśli historia życia każdego z nas jest pełna zmagania z najrozmaitszymi przeciwnościami, to nie można podejść do obecności Maryi w sposób ogólny czy powierzchowny. Jej płaszcz ma się stać naszą szatą mającą nas chronić od różnorakiego zła. Wielowiekowa historia zakonu, a i życie całych pokoleń braci, jest dla nas najlepszym świadectwem, że opieka Maryi nie jest jakimś pustym frazesem czy pustą pobożnością.

Nie tylko Adwent jest sprzyjającym czasem do pogłębienia swej osobistej relacji z Maryją. (W każdym czasie wejście na nowo we wszystkie Jej tajemnice i rozważanie ich z pewnością napelni nas siłą wobec trudności.) Nie lękajmy się powierzyć Maryi wszystkich naszych spraw, oddajmy Jej także nasze słabości. W tym naszym adwentowym oczekiwaniu chcemy odnowić naszą relację z Maryją. Za św. Franciszkiem nie ustawajmy w głoszeniu Jej chwały, a obcowanie z naszą Matką niech nam pomoże w zachowaniu naszej ludzkiej godności czy też w jej odzyskaniu.

BŁ. JACOPONE DA TODI

NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA I GRZESZNIK*

Grzesznik:

O Królowo najłaskawsza,
do Ciebie jam tutaj przyszedł,
byś me serce tak zranione
uleczyła mocą Twoją!

Do Ciebie jam tutaj przyszedł,
jako człowiek załamany...
Przez nikogo jam nie wsparty –
dla mnie tylko pomoc Twa!
Jeśli jej nie doznam teraz –
marny koniec czeka mnie!

Moje serce tak zranione –

O Madonno! Jam bezradny!

Moje serce w takim stanie,

że zaczyna się rozkładać!

Nie daj dłużej aż tak cierpieć!

Racz mnie wspomóc, Matko ma!

Pani! Cierpienie to moje
dla mnie przecież niebezpieczne;
zło zabrało moją siłę,
a natura jest bezradna!
Bądź więc dla mnie tak łaskawa
i udzielić racz mi zdrowia!

Nie mam czym zapłacić Ci!

Tak już jestem wyniszczony!

Uczyń mnie więc Twym narzędziem!

Uczyń wiernym niewolnikiem!

Cenę już zapłacił Tobie

Wykarmiony Twoim mlekiem...

Pani! Przez tę miłość,
którą miał dla mnie Twój Syn,
miej i Ty w Twym sercu
przyjdźcie mi z pomocą.
Wonna Lilio! Ratuj!
Przyjdź więc i nie zwlekaj!

Madonna:

Synu! Skoroś przyszedł do Mnie –

co podoba mi się bardzo –

błagaj Mnie o wszelkie łaski...

Nie poskąpię ci ich wcale!

Musisz jednak jeszcze cierpieć,

nim z tej męki cię wybawię...

Dam ci lekarstwo skuteczne,

lecz najpierw ty posłuchaj Mnie.

Pilnuj zmysłów choć częściowo,

byś raniony nie był dalej,

i natury już osłabłej

nie obciążaj jeszcze bardziej!

Pij też syrop, który daję:

obawę przed śmiercią nagłą –

przecież gdybyś był jeszcze chłopcem,

ona mogła przyjść do ciebie!

Próżność niech się błąka z dala,

niech nie króluje nad tobą!

Pij też wywar, który daję:

Obawę przed piekła bramą!

Myśl o tym strasznym więzieniu,

z którego już nie ma wyjścia!

Rana serca się zagoi,

gdy truciznę precz wyrzucisz!

Oddaj więc mojemu księdzu

tę truciznę śmiercionośną!

Przyjąć – obowiązek jego!

Bóg ci grzechy twe odpuści,

choć wróg się wciąż sprzeciwi –

lecz już nigdy nań nie wskaże!

* Antologia mistyków franciszkańskich,
667, t. 2, Warszawa 1986, ss.176–178.

Z nauczania KKK

Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła”; Maryja jest „figurą” Kościoła (*typus Ecclesiae*). (967)

Rola Maryi w stosunku do Kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. „W szczególności zaiste sposób współpracowała z dzie-

łem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam Matką w porządku łaski”. (968)

„To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawnictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego to do Bło-

gosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki”. (969)

„Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi... wywodzi się z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”. (...) (970)

Franciszek jest czwartym papieżem, który nawiedził sanktuarium maryjne w Fatimie. Wcześniej do tej portugalskiej miejscowości pielgrzymowali: bł. Paweł VI w 1967 r., św. Jan Paweł II w latach: 1982, 1991, 2000 oraz Benedykt XVI w 2010 roku.



PAPIEŻ FRANCISZEK W FATIMIE

Samolot z papieżem Franciszkiem wylądował w Portugalii w bazie lotniczej Monte Real, oddalonej od Fatimy o 40 km. Stamtąd został on przewieziony helikopterem do Fatimy, gdzie wylądował na stadionie miejskim. Następnie przejechał papamobile ulicami miasteczka, docierając do sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, gdzie witało go ok. 300 tys. pielgrzymów.

Swoje pierwsze kroki ojciec święty skierował do kaplicy Objawień, gdzie znajduje się oryginał figury Matki Bożej Fatimskiej (w koronie umieszczono kulę wyjętą z ciała św. Jana Pawła II po zamachu z 13 maja 1981

roku). Na tę okoliczność figurę ustawiono przed wejściem do kaplicy. Najpierw Franciszek złożył u stóp figury Maryi bukiet białych róż, a następnie w ciszy i skupieniu długo się modlił. Później odczytał po portugalsku modlitwę napisaną z okazji swej pielgrzymki do Fatimy [patrz strona obok] i u stóp figury złożył złotą różę (to już trzecia złota róża podarowana Matce Bożej Fatimskiej – wcześniej taki dar przekazali osobiście papieże bł. Paweł VI w 1967 r. i Benedykt XVI w 2010 r. podczas swoich wizyt w Fatimie). Uroczystość zakończyła się papieskim błogosławieństwem.

O 21.30 (22.30 czasu polskiego) Franciszek wrócił do kaplicy Objawień i pobłogosławił świece. Do zebranych na placu przed sanktuarium pielgrzymów skierował słowa pozdrowienia, a następnie razem z nimi uczestniczył w modlitwie różańcowej, podczas której wygłosił przemówienie.

W sobotę 13 maja ojciec święty z rana nawiedził bazylikę Matki Bożej Różańcowej, w której znajdują się groby trojga pastuszków, którym w 1917 r. objawiła się Matka Boża: Franciszka Marto (1908–1919) i jego siostry Hiacynty Marto (1910–1920), beatyfikowanych w Fatimie 13 maja 2000 roku przez Jana Pawła II, oraz Łucji Dos Santos (1907–2005), której proces beatyfikacyjny trwa. O godz. 10.00 (11.00) na placu przed bazyliką została odprawiona uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ojca świętego, który wygłosił homilię oraz kanonizował Franciszka i Hiacyntę Marto.

Wizyta papieża Franciszka w Fatimie była kulminacją obchodów 100. rocznicy objawień Matki Bożej w tej portugalskiej miejscowości.

MODLITWA PAPIEŻA W KAPLICY OBJAWIEŃ 12 MAJA 2017

Witaj Królowo,
Błogosławiona Panno z Fatimy,
Pani Niepokalanego Serca,
ucieczko i drogo wiodąca do Boga!
Jako pielgrzym Światła, przychodzącego ku
nam z Twoich rąk,
dziękuję Bogu Ojcu, że w każdym czasie
i miejscu działa w ludzkiej historii;
jako pielgrzym Pokoju, który ogłaszasz
w tym miejscu,
wychwalam Chrystusa, nasz Pokój,
i błagam o zgodę na świecie pomiędzy
wszystkimi narodami;
jako pielgrzym Nadziei,
którą ożywia Duch Święty,
przybywam jako prorok i posłaniec,
aby obmywać stopy wszystkim
przy tym samym stole, który nas jednoczy.
Witaj Matko Miłosierdzia,
Pani w białej sukni!
W tym miejscu, gdzie przed stu laty
wszystkim ukazałaś zamysły Bożego miłosierdzia,
patrzę na Twoją suknię ze światła
i, jako biskup ubrany na białe,
pamiętam o tych wszystkich,
którzy odziani w biel chrzcielną,
chcą żyć w Bogu i rozważają
tajemnice Chrystusa, aby zyskać pokój.
Witaj, życie, słodczy,
Witaj, nadziejo nasza,
O, Dziewico Pielgrzymująca,
o Królowo Wszechświata!
W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
spójrz na radości człowieka
pielgrzymującego ku Ojczyźnie niebieskiej.

W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
spójrz na ból rodziny ludzkiej,
która jęczy i płacze na tym łez padole.
W największej głębi Twojego jestestwa,
w Twym Niepokalanym Sercu,
przystrój nas blaskiem klejnotów
Twojej korony
i uczyni nas pielgrzymami,
podobnie jak Ty byłaś.
Twoim dziewiczym uśmiechem
pokrępie radość Kościoła Chrystusowego.
Twoim słodkim spojrzeniem
umocnij nadzieję Dzieci Bożych.
Twoimi modłącymi się dłońmi,
które wznosisz do Pana,
złącz wszystkich w jedną rodzinę ludzką.
O łaskawa, o litościwa,
o słodka Dziewico Maryjo,
Fatimska Królowo Różańca!
Spraw, byśmy podążali za przykładem
błogosławionych Franciszka i Hiacynty,
i tych wszystkich, którzy poświęcają się
głoszeniu Ewangelii.
Tak przemierzmy wszystkie szlaki,
będziemy pielgrzymami na wszystkich drogach,
obalimy wszystkie mury
i pokonamy wszelkie granice,
wychodząc ku wszystkim peryferiom,
ukazując sprawiedliwość i pokój Boga.
Będziemy, w radości Ewangelii, Kościołem
ubranym na białe,
w bieli wybielonej krwią Baranka,
przelewana również dziś
w wojnach niszczących świat,
w którym żyjemy.

I tak, jak Ty, będziemy obrazem
światlistej kolumny,
która oświeca drogi świata,
ukazując wszystkim, że Bóg istnieje,
że Bóg jest,
że Bóg mieszka pośród swego ludu,
wczoraj, dziś i po całą wieczność.
Witaj, Matko Pana,
Panno Maryjo, Fatimska Królowo Różańca!
Błogosławiona między wszystkimi niewiastami,
Tyś wizerunkiem Kościoła odzianego
w światło paschalne,
Tyś chlubą naszego ludu,
Tyś zwycięstwem nad atakiem zła.
Proroctwo Miłości miłosiernej Ojca,
Nauczycielko Głoszenia Dobrej Nowiny Syna,
Znaku palącego Ognia Ducha Świętego,
naucz nas, na tym padole radości i bólu,
prawd wiecznych, które Ojciec
objawia małuczkiemu.
Ukaż nam moc Twego osłaniającego płaszcza.
W Twym Niepokalanym Sercu,
bądź ucieczką grzeszników
i drogą prowadzącą do Boga.
Zjednoczony z moimi braćmi
w wierze, nadziei i miłości
powierzam się Tobie.
Zjednoczony z moimi braćmi,
przez Ciebie poświęcam się Bogu,
o Fatimska Dziewico Różańca.
I wreszcie, ogarnięty Światłem, które
przychodzi do nas z Twoich rąk,
będę chwalił Pana
przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

Fragmenty przemówienia papieża Franciszka wygłoszonego podczas modlitwy różańcowej w Fatimie 12 maja 2017

„Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem» (Lb 6,24-26). Błogosławieństwo to doskonale wypełniło się w Dziewicy Maryi, ponieważ żadne inne stworzenie nie widziało rozjaśnionego nad sobą oblicza Boga jak Ona, która dała ludzkie oblicze Synowi Ojca Przedwiecznego. A my teraz możemy je kontemplować w kolejnych wydarzeniach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych Jego życia, które możemy ponownie odczytywać, odmawiając Różaniec. Z Chrystusem i Maryją trwamy w Bogu. Istotnie, »jeśli chcemy być chrześcijanami, musimy być maryjni, czyli musimy uznać zasadniczą, istotną i opatrnościową relację łączącą Matkę Bożą z Jezusem, która otwiera nam drogę prowadzącą nas do Niego« (Paweł VI, przemówienie w czasie wizyty w sanktuarium Matki Bożej z Bonaria, Cagliari, 24.04.1970). Tak więc za każdym razem, gdy odmawiamy Różaniec w tym błogosławionym miejscu,

czy gdziekolwiek indziej, Ewangelia podejmuje na nowo swoją drogę w życiu każdego człowieka, rodzin, narodów i całego świata”.

„Pielgrzymi z Maryją... Jaką Maryją? Nauczycielką życia duchowego, pierwszą, która poszła za Chrystusem »wąską drogą« krzyża, dając nam przykład, czy też Panią »nieosiągalną«, której nie da się naśladować? »Błogosławioną, ponieważ uwierzyła« Bożym słowom zawsze i w każdych okolicznościach (por. Łk 1,42.45), czy też »Świątą z obrazka«, do której uciekamy się, by tanim kosztem zyskać łaski? Maryją – Dziewicą Ewangelii, czczoną przez modlący się Kościół, czy przeciwnie – Maryją naszkicowaną przez subiektywne wrażliwości, które widzą Ją jako powstrzymującą karzące ramię Boga gotowego do karanias; Maryję lepszą od Chrystusa, postrzeganego jako bezlitosny Sędzia; bardziej miłosierną niż Baranek złożony za nas w ofierze?”.

„Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości. W Niej dostrze-

gamy, że pokora i delikatność są cnotami nie słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważnymi. [...] Ta dynamika sprawiedliwości i czułości, kontemplacji i wyruszania ku innym – to wszystko czyni z Niej kościelny wzorzec ewangelizacji« (*Evangelii gaudium* 288). Oby każdy z nas stał się wraz z Maryją znakiem i sakramentem miłosierdzia Boga, który zawsze przebacza, przebacza wszystko.

Wzięci za rękę przez Dziewicę Matkę przed Jej obliczem możemy radośnie wyśpiewywać miłosierdzie Pana. Możemy powiedzieć: moja dusza śpiewa dla Ciebie, Panie! Miłosierdzie, jakie okazałeś wszystkim swoim świętym i całemu wiernemu ludowi, ogarnęło także mnie. Ze względu na pychę serca żyłem, goniąc za swoimi ambicjami i korzyściami, ale nie udało mi się zająć żadnego tronu, Panie! Jedyna możliwość wywyższenia to ta, że Twoja Matka weźmie mnie w ramiona, okryje swoim płaszczem i umieści obok Twojego Serca. Niech się tak stanie”.

Słowa z homilii papieża podczas Mszy św. kanonizacyjnej rodzeństwa Marto w Fatimie 13 maja 2017

„Drodzy pielgrzymi, mamy Matkę. Uchwyciwszy się Jej jak dzieci, żyjemy w nadziei, która opiera się na Jezusie, ponieważ (...) »ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa« (Rz 5,17). Kiedy Jezus wstąpił do nieba, zaniósł do Ojca Niebieskiego człowieczeństwo – nasze człowieczeństwo – które przyjął w łonie Matki Dziewicy, i nigdy już go nie porzuci. Jak kotwicę utkwijmy naszą nadzieję w tym człowieczeństwie umieszczonym w niebie po prawicy Ojca (por. Ef 2,6). Niech ta nadzieja będzie dźwignią życia nas wszystkich! Nadzieja, która wspiera nas zawsze, aż do ostatniego tchnienia.

Mocni tą nadzieją, zebraliśmy się tutaj, aby podziękować za niezliczone błogosławieństwa, których Bóg udzielił w ciągu minionych stu lat spędzonych pod tym płaszczem Światła, którym Matka Boża, wychodząc z Portugalii bogatej w nadzieję, ogarnęła wszystkie krańce Ziemi. Jako wzory mamy przed oczyma świętych Franciszka i Hiacyntę Marto, których Dziewica Maryja wprowadziła w ogromne morze Światła Boga, doprowadzając ich do wielbienia Go. Stąd wypływała dla nich moc, aby pokonywać przeciwności i cierpienia. Boża obecność stała się stałym elementem ich życia, jak wyraźnie przejawia się to w usilnych mo-

dlitwach za grzeszników i stałym pragnieniu trwania przy Jezusie »ukrytym« w tabernakulum. (...)

Dziękuję wam bracia i siostry, że mi towarzyszyście! Nie mogłem tutaj nie przybyć, aby oddać cześć Maryi Pannie i Jej powierzyć Jej synów i córki. Pod Jej płaszczem nie zagubią się; z Jej ramion przyjdzie nadzieja i pokój, których potrzebują i o który błagam dla wszystkich moich braci w chrście i w człowieczeństwie, a zwłaszcza dla chorych i niepełnosprawnych, więźniów i bezrobotnych, ubogich i opuszczonych. Drodzy bracia, módlmy się do Boga, z nadzieją, że ludzie nas wysłuchają; i zwróćmy się do ludzi z pewnością, że Bóg spieszy nam na ratunek.

On nas stworzył rzeczywiście jako nadzieję dla innych, nadzieję realną i możliwą do spełnienia w zależności od stanu życia każdego. »Prosząc« i »wymagając« od każdego z nas wypełniania obowiązków swego stanu (List s. Łucji, 28 lutego 1943), niebo uruchamia tutaj prawdziwą i w pełnym tego słowa znaczeniu mobilizację powszechną przeciwko tej obojętności, która oziębia nam serce i pogłębia naszą krótkowzroczność. Nie chcemy być poronioną nadzieją! Życie może przetrwać tylko dzięki hojności innego życia. »Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko



samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity« (J 12,24); powiedział to i uczynił Pan, który zawsze nas poprzedza. Kiedy przechodzimy przez krzyż, On już przeszedł przezeń wcześniej. W ten sposób wchodzimy na krzyż, aby znaleźć Jezusa; ale to On upokorzył się i zstąpił aż na krzyż, aby nas znaleźć i w nas pokonać mroki zła i doprowadzić nas z powrotem do Światła.

Pod opieką Maryi, jesteśmy w świecie »stróżami poranka«, którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela, to oblicze, które jaśnieje w Wielkanoc, i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest misyjny, gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość”.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W POLSCE I OJCZYZNY NIEPOKALANEMU SERCU MARYI



W sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem 6 czerwca br. podczas uroczystej Eucharystii, której przewodniczył metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, wypowiedziano Akt Poświęcenia Kościoła w Polsce i ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Dokument podpisali abp Gądecki oraz biskupi uczestniczący w Zebraniu Plenarnym KEP. Akt jest nawiązaniem do wydarzeń z 8 września 1946 roku, kiedy to na Jasnej Górze biskupi pod przewodnictwem prymasa Polski kard. Augusta Hlonda poświęcili naszą ojczyznę Niepokalanemu Sercu Maryi (co nawiązywało do ofiarowania świata Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonał Pius XII w 1942 roku). Odnowienie Aktu poświęcenia było jednym z najważniejszych punktów obchodów w Polsce 100. rocznicy objawień fatimskich. Natomiast 8 września br., w święto Narodzenia NMP, Akt ten zostanie ponowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie.

Na uroczystości oprócz biskupów i kardynałów obecni byli również prezydent Polski Andrzej Duda z małżonką, premier Beata Szydło, ministrowie, przedstawiciele kancelarii Prezydenta i Premiera, przedstawiciele rządu, samorządów terytorialnych z burmistrzem Zakopanego Leszkiem Dorulą na czele.

Homilię podczas tej Mszy św. wygłosił biskup diecezji Coimbra w Portugalii Virgílio do Nascimento Antunes, były rektor sanktuarium w Fatimie. Jej fragmenty zamieszczamy poniżej.

„To nasze dzisiejsze liturgiczne zgromadzenie jest wyrazem wdzięczności Bogu, który troszczy się o swój lud; który troszczy się o każdego z nas, lubując się w okazywaniu miłości i miłosierdzia. Niech to zgromadzenie będzie więc naszym wspólnym hymnem pochwalnym dla Pana, który powołał nas do świętości! Uczmy się tego śpiewu od Maryi, pierwszej wierzącej Uczennicy Pańskiej (...)

Fatima, bracia i siostry, idźcie pod prąd tej ogromnej fali sekularyzacji, która dążyła i nadal dąży do zmarginalizowania Boga w życiu ludzi i społeczeństwa, proponując i próbując stworzyć „raj” bez Niego. (...) Podczas gdy świat proponuje ateizm jako drogę, którą winien iść wolny człowiek, Dziewica Maryja, Matka wszystkich żyjących, wskazuje na swoje Niepokalane Serce (...) Dlatego Fatima nie jest orędziem tragedii. Jest orędziem nadziei! Jest krzykiem, który chce poruszyć sumienia i serca ludzi! Jest jak morze światła, które przerywa ciemności kultury grzechu i śmierci próbujące zdominować nasz świat. Inaczej mówiąc, przesłanie z Fatimy jest uroczystą afirmacją obecności Boga pośród wszystkich prób negowania Jego obecności. (...) Fatima, bracia i siostry, to objawienie Bożego pragnienia pod adresem całej ludzkości. (...) W tym znaczeniu kluczem do tak zwanej tajemnicy fatimskiej są dwa słowa: zbawienie dusz. Faktycznie, wizja piekła z pierwszej części tajemnicy koncentruje się na dramacie biednych grzeszników, którzy pozbawili się wiecznej więzi z Bogiem. To prawdziwa przegrana człowieka! Dlatego Pani w bieli prosi pastuszków, aby modlitwą walczyli o dusze ludzkie. (...) Druga część tajemnicy dotyczy kultu Niepokalanego Serca Maryi i Komunii wynagradzającej w pierwsze soboty pięciu po sobie następujących miesięcy. (...) W trzeciej części tajemnicy fatimskiej spotykamy nagłą wezwanie do nawrócenia i pokuty. Do tego stopnia, że kluczowym słowem tejże części jest potrójne wołanie o pokutę – tak jakby Matka Boża chciała wprowadzić nas w samo serce Dobrej Nowiny: »Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię« (Mk 1,15). (...)

Pokuta i modlitwa, jako znaki powrotu do Boga, obecne były w przepowiadaniu Jezusa 2 tysiące lat temu i nadal są aktualne! Przypomina o tym Pani z Fatimy. Bo prawdziwa droga do pokoju i zbawienia ludzkości to droga wytyczona przez Jezusa Chrystusa. (...) Fatima to wezwanie do radykalnego pójścia drogą wytyczoną przez Jezusa Chrystusa. To również wezwanie, aby w fatimskim duchu podchodzić do wszystkich trudnych chwil, cierpień, przykrości, dolegliwości, które dotyczą każdego z nas. Chodzi o to, aby je przyjmować z miłością, pokorą i modlitwą. Jeśli będziemy tak po-

stępować, to nie poranimy ani siebie, ani drugih, a ponadto wyniknie z tego duchowe dobro, procentujące łaską Bożą.

(...) najważniejszym elementem pobożności maryjnej jest uczenie się miłości od Maryi! Chodzi przecież o serce! (...) Rozumiał to doskonale św. Jan Paweł II, który jako pierwszy papież dał się przekonać do spełnienia dokładnie określonej woli Boga, oddając całą ludzką rodzinę Niepokalanemu Sercu Maryi. Więcej, papież Polak mówił o swoim pontyfikacie, że skończył się on z dniem 13 maja 1981 roku, a »reszta to cud«, który zawdzięcza wstawiennictwu Matki Bożej Fatimskiej. Jak wiemy, »cud« ten trwał 23 lata! W tym czasie Jan Paweł II nie tylko nauczał o Fatimie, ale nią żył.

Kiedy podczas II wojny światowej papież Pius XII polecił, aby Aktu poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi dokonały poszczególne kraje i narody, Episkopat Polski, zainspirowany tym wezwaniem, 8 września 1946 roku zawierzył Polskę temuż Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze w obecności około miliona pielgrzymów. 15 lat wcześniej, 13 maja 1931 roku w Fatimie, tego samego oddania dokonał – jako pierwszy – Episkopat Portugalii. (...) Akt Poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi sprzed 71 lat był bezsprzecznie aktem profetycznym. Wyraźnie na to wskazują wydarzenia, które miały miejsce od tamtego czasu w Polsce i na świecie; w Kościele polskim i powszechnym. Wynika z tego, że Kościół katolicki w Polsce ma ważną misję do spełnienia. Niech ten sam Akt, który za chwilę odnowicie – nieprzypadkowo w tym kościele na zakopiańskich Krzeptówkach, wybudowanym jako wotum za ocalenie życia papieża Polaka po zamachu z 13 maja 1981 roku – odpowiadając raz jeszcze rzetelnie na prośbę Maryi – uczyni was na różnych płaszczyznach waszego życia osobistego, rodzinnego, narodowego i społecznego nawracającym się nieustannie Ludem Bożym, w którym nie ma ani nienawiści, ani przemocy, tak, abyście poprzez autentycznie chrześcijański styl życia przyczynili się do powrotu do Boga tych, którzy od Niego odeszli.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu, życzę, aby każdy z was, na wzór św. Jana Pawła II, mógł dzisiaj poprzez ten Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi powiedzieć z wiarą, nadzieją i miłością: *Totus tuus, Maria!* Cały Twój jestem, Maryjo! Życzę, by cały naród polski mógł dziś powtórzyć z synowskim zawierzeniem: *cały Twój jestem, Maryjo!* Strzeż nas i chroń Maryjo! Wstawiaj się do miłosiernego Boga za nami i za wszystkimi ludami ziemi, tej ziemi. Amen!”

(oprac. red.)



**Adam Chmielowski
(św. Brat Albert)**

„Ecce Homo”

olej na płótnie, 1879

**Sanktuarium Ecce Homo
św. Brata Alberta, Kraków**

OTO CZŁOWIEK

Czerwony płaszcz rozchyła się na piersiach Jezusa, odsłaniając fragment umęczonego, ubiczowanego ciała, związanego sznurami. Ten skrawek ciała przybiera kształt wielkiego serca. Najświętszego Serca Jezusa.

Ecce Homo (z łac. Oto Człowiek) to popularny od stuleci motyw w sztuce. Ukazuje scenę z Ewangelii według św. Jana, gdy Piłat podejmuje ostatnią próbę ocalenia Jezusa, pokazując Go Żydom ubiczowanego i umęczonego: „Piłat wyszedł ponownie na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w nim żadnej winy. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto człowiek” (J 19,4-5).

Oprawcy chcieli upokorzyć i ośmieszyć Chrystusa. Dlatego wyposażyli Go w prześmiewcze „królewskie” insygnia: koronę z cierni i berło z trzciny. Z nimi właśnie namalował Go Brat Albert. Prześmiewcze insygnia stały się w dłoniach Chrystusa insygniami Jego władzy – rzeczywistej, choć „nie z tego świata”. Ciernie to nasze grzechy, które On wziął na siebie, a trzcina to Jego Kościół – ludzie, którzy uwierzyli, ale są wciąż słabi jak trzcina na wietrze. Światło wydobywające się zza filara tworzy nimb wokół głowy Zbawiciela.

Leon Wyczółkowski, wielki ówczesny artysta, tak napisał o tym obrazie: „Najgłębszy wyraz u Chrystusa dał Adam Chmielowski w »Ecce Homo«. Szary dzień, deszcz pada. Chrystus skatowany, oczy zapadnięte w głąb. Tak się stało i stać musiało. Chrystus zmęczony, stargany, oplwany, ale oczy patrzą w głąb”.

Do postaci Jezusa pozował Bolesław Krzyżanowski, kuzyn Chmielowskiego. Obraz nigdy nie został ukończony. Może właśnie dlatego stał się ponadczasowy, niezależny od artystycznych manier i mód. I wciąż porusza kolejne pokolenia kontemplujących go ludzi.

SERCE BRATA ALBERTA

Był dobry jak kromka chleba
Na którą zawsze ma się chęć
Chciał wszystkim przychylić nieba
Mówił że trzeba „być” przed „mieć”

Każdego witał uśmiechem
I zawsze życzliwym słowem
Modlitwa była oddechem
Przed każdym jego dniem nowym

Każdy człowiek był mu bratem
W każdym dostrzegał Boga
Nie znał co to lęk przed światem
Odważa była mu droga

Swe serce dawał każdemu
Kto cierpiał i był w potrzebie
Pomagał zawsze drugiemu
Nie mając czasu dla siebie

Ubóstwo było mu chlubą
Posługa bezdomnym szczęściem
Dla wszystkich był dobrym sługą
Dla siebie nie chciał nic więcej

Powolał braci do służby
Najbiedniejszym w przytuliskach
By miłość przeszła czas próby
Na wzór świętego Franciszka

Pustelnia na Kalatówkach
Dla niego była też domem
Braciom po ciężkich trudach
Służył tutaj dobrym słowem

I Bratem naszego Boga
Nazwał go Jan Paweł Drugi
Gdyż zawsze była mu droga
Ta postać Chrystusa Sługi

Święty nasz Bracie Albercie
Któryś Chrystusa malował
Niech patrzę w twe dobre serce
Jak w obraz mojego Boga

KALENDARZ LITURGICZNY BREWIARZA FZŚ

okres zwykły

3.09 – 22. niedziela zwykła – II tydzień
(9 września – wspomnienie bł. Anieli Salawy,
Oficja o świętych, s. 470)
10.09 – 23. niedziela zwykła – III tydzień
17.09 – 24. niedziela zwykła – IV tydzień
(23 września – wspomnienie św. o. Pio, Oficja o świętych, s. 485)
24.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień
1.10 – 26. niedziela zwykła – II tydzień
(4 października – uroczystość św. Franciszka,
Oficja o świętych, s. 491)
8.10 – 27. niedziela zwykła – III tydzień
15.10 – 28. niedziela zwykła – IV tydzień
22.10 – 29. niedziela zwykła – I tydzień
29.10 – 30. niedziela zwykła – II tydzień
5.11 – 31. niedziela zwykła – III tydzień
12.11 – 32. niedziela zwykła – IV tydzień
(17 listopada – święto św. Elżbiety Węgierskiej,
Oficja o świętych, s. 507)
19.11 – 33. niedziela zwykła – I tydzień
26.11 – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla wszechświata
– II tydzień
(29 listopada – Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego,
Oficja o świętych, s. 516)

okres Adwentu

3.12 – 1. niedziela Adwentu – I tydzień
(8 grudnia – uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
– niedziela I tygodnia)
10.12 – 2. niedziela adwentu – II tydzień
17.12 – 3. niedziela Adwentu – III tydzień
24.12 – 4. niedziela Adwentu – IV tydzień

okres Narodzenia Pańskiego

25–31.12 – oktawa Bożego Narodzenia – niedziela I tygodnia

Rok 2018

1.01 – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
– niedziela I tygodnia
2–5.01 (wtorek–piątek) – I tydzień
(6 stycznia (sobota) – uroczystość Objawienia Pańskiego
– niedziela I tygodnia)
7.01 – święto Chrztu Pańskiego – niedziela I tygodnia

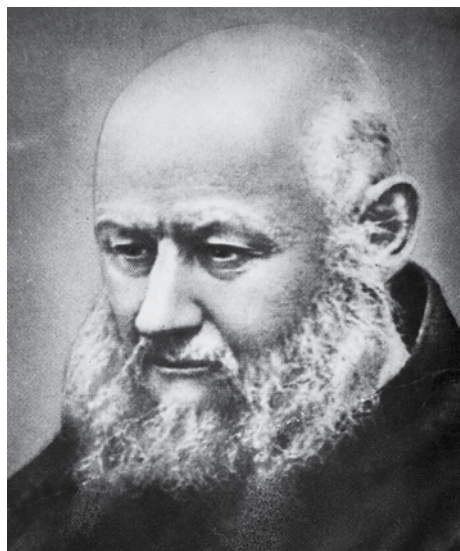
okres zwykły

8–13.01 (poniedziałek–sobota) – I tydzień
14.01 – 2. niedziela zwykła – II tydzień
21.01 – 3. niedziela zwykła – III tydzień
28.01 – 4. niedziela zwykła – IV tydzień



Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557 brewiarza FZŚ.

ROK BŁ. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO



Ojciec Honorat: **Codziennie od Chrystusa wychodzę, do Chrystusa idę i do Chrystusa wracam.**

„Oto ogarnięty łaską Pana bł. Honorat Koźmiński z Białej Podlaskiej, zakonnik oddany wspaniałomyślnie i do końca swemu powołaniu brata mniejszego kapucyna. Prawdziwy syn duchowy św. Franciszka. Kapłan i apostoł. Wytrwały szafarz sakra-

mentu przebaczenia i pojednania, którego heroiczna wprost posługa w konfesjonale była prawdziwym kierownictwem duchowym. Posiadał głęboki dar odkrywania i ukazywania dróg Bożego powołania. Był człowiekiem wytrwałej modlitwy, zwłaszcza adoracji Najświętszego Sakramentu. Zato pionier w Bogu, był równocześnie otwarty na rzeczywistość ziemską. Naoczny świadek jego życia powiedział, że »chodził zawsze z Bogiem«. Żył, jak wiadomo, w ciężkich czasach. W ciężkich czasach dla ojczyzny i dla Kościoła. Polska była pod zaborami. W tak zwanym Królestwie Polskim wprowadzono po powstaniu styczniowym stan wojenny. Nastąpiła kasata zakonów. Pozostawiono pewną liczbę klasztorów, których zakonnicy i zakonnice byli praktycznie skazani na wymarcie, gdyż nowicjaty zostały zamknięte. Nad wszystkimi dziedzinami kościelnego życia ciążył terror policyjny. Wtedy to nasz Błogosławiony sformułował zasadę, która stała się natchnieniem dla jego apostolskiej działalności: »życie zakonne jest instytucją Boską, więc ustać nie może, bo bez niego Ewangelia nie byłaby wypełniana, a zatem tylko formę zmienić może i musi« (...) Szukał

wybitnych ludzi i dzielił z nimi swoją troskę o losy ojczyzny, Kościoła i życia zakonnego w Polsce. Jakże wymowne jest jego zwierzenie: »(...) coraz częściej zgłaszają się do mnie dusze różnego stanu i wykształcenia, wolne, i proszą o kierunek, o wstąpienie do klasztoru, a nade wszystko mówią mi, abym im pozwolił złożyć ślub czystości. Klasztorów nie ma, dokąd i jak te dusze kierować? (...) Módlcie się i wy, abyśmy wyprosili światło Boże, aby Bóg objawił, co chce, abyśmy uczynili dla tych dusz«. (...) Wskazywał drogę do doskonałości, która rodziła się z lektury Ewangelii i kontemplacji. Zachęcał do pozostania w swoim środowisku, do naśladowania życia Jezusa i Maryi w Nazarecie, do praktykowania rad ewangelicznych w ukryciu, bez zewnętrznych oznak. Stał się odnowicielem życia zakonnego i twórcą jego nowej formy na wzór dzisiejszych instytucji świeckich. Poprzez swoje córki i synów duchowych starał się odradzać w społeczności ducha gorliwości pierwszych chrześcijan, a docierał przez nich do wszystkich środowisk».

św. Jan Paweł II, słowa z homilii podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, 16.10.1988, Watykan

OD BUNTU I ATEIZMU DO POSŁUSZEŃSTWA I WIARY

„Do zakonu nie wstępuje się po to, aby kochali, aby się sprawiedliwie obchodzili, aby mieć zapewnione utrzymanie, ale po to, aby się poświęcić na wszystko, co Mu się podoba”.

Prekursor nowego kierunku życia konsekrowanego – bł. o. Honorat Koźmiński, kapucyn żyjący na przełomie wieków XIX i XX, został nam dany od Boga, aby ubogacił świat poprzez utworzenie szeregu zgromadzeń zakonnych. Jego posługa przyniosła rozkwit życia konsekrowanego w Polsce pod zaborami. Jest to postać, która może być wzorem na dziś. Przyszło mu żyć pod zaborem rosyjskim, w niełatwych dla narodu i Kościoła czasach carskich zakazów dotyczących praktyk religijnych, kasaty zakonów, a mimo to nie tylko sam wytrwał w powołaniu, ale pociągnął za sobą spore rzesze mężczyzn i kobiet. Obecnie, w czasach postępującej laicyzacji życia, dobrze jest przyjrzeć się życiu i działalności bł. Honorata i spróbować przynajmniej w jakimś stopniu go naśladować.

Honorat Koźmiński urodził się 16 października 1829 roku w Białej Podlaskiej jako syn Stefana i Aleksandry z Kahlów. Na chrzcie otrzymał imiona Florentyn, Wacław, Jan i Stefan. W jego biografii niewiele jest dat do zapamiętania. Nic w tym dziwnego, zważywszy, że przez 52 lata więziony był we własnym klasztorze. Drogę do odkrycia powołania miał niełatwą, a to przede wszystkim dlatego, że w młodości, będąc uczniem gimnazjum, mimo głębokiej pobożności wyniesionej z domu, odszedł od Boga, wiary, sakramentów. Zaczął być ateistą. Dochodziło nawet do tego, że uczestniczył w nabożeństwach tylko po to, by przeszkadzać. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Niedługo potem utracił ojca. W kwietniu 1846 roku został niesłusznie oskarżony o spiskowanie przeciw carowi i umieszczony w więzieniu w Cytadeli.

Właśnie tam zaczął się kolejny okres jego życia. Nie od razu nastąpiła zmiana systemu wartości. Zachorował na tyfus. Nie miał dostępu do książek, nie mógł z nikim rozmawiać, nawet z księdzem. Ale zaczął rozumieć obecność Boga, to, że Bóg go kocha i nie chce jego potępienia. Zainteresował się teologią. Po zwolnieniu z więzienia wrócił do świata inny, jakby nowo narodzony. Poczuł powołanie zakonne, a potem, dzięki przełożonym, również kapłańskie. Nastąpiło pełne

nawrócenie. Zdecydował się oddać życie temu, od którego je otrzymał, czyli Bogu. Jako dwudziestoletni młodzieniec wstąpił do zakonu kapucynów w Warszawie. Rozpoczął nowicjat w Lubartowie i tam otrzymał habit zakonny oraz imię Honorat. Po złożeniu pierwszych ślubów został wysłany na studia filozoficzno-teologiczne do Lublina. W 1852 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego.

Od samego początku swej zakonnej i kapłańskiej posługi chciał odnowić życie religijne w polskim społeczeństwie. Starał się przybliżyć świętość Boga ludziom od Niego oddalonym, posłać osoby konsekrowane tam, gdzie inni dotrzeć nie mogli. Sytuacja polityczna nie ułatwiała rozwoju nowych form życia zakonnego. Nie można było żyć po zakonnemu jawnie. Po powstaniu styczniowym nastąpiła kasata klasztorów, także tego kapucyńskiego w Warszawie. Ojciec Honorat Koźmiński przeniósł się więc, a właściwie przeniesiono go, najpierw do Zakroczymina, a później do Nowego Miasta nad Pilicą, gdzie przebywał aż do śmierci, tj. 16 grudnia 1916 roku. Wydawać by się mogło, że internowanie tego zakonnika oznaczało koniec jego działalności, a okazało się, że przyniosło ono bardzo obfity owoc. Jako pierwszy dostrzegł on, że strój zakonny nie zawsze jest sprzymierzeńcem w pracy misyjnej i apostołskiej. Żeby więc ominąć carskie zakazy, zaczął zakładać skryte zgromadzenia zakonne i stowarzyszenia ludzi świeckich. Ich zadaniem miało być uświęcenie osobiste, działalność charytatywna i akcja apostołska w rodzinach, fabrykach, szpitalach. W ten sposób, na przekór carskim zakazom, na terenie zaboru rosyjskiego nastąpił rozkwit życia konsekrowanego. Ojciec Honorat był więźniem w swoim klasztorze. Nie mógł wychodzić, ale oddzia-

ływał pośrednio – poprzez konfesjonał, listy, książki. Modlił się, pisał siostram i braciom Rodziny Honorackiej nowe prawa, uczył poprzez spowiedź i listy okólne. Postarał się o aprobatę Stolicy Apostolskiej dla zgromadzeń bezhabitowych, które oparte były na Regule III Zakonu św. Franciszka. Uzyskał zgodę na ich afiliację [włączenie do rodziny] do zakonu kapucynów. Dzięki temu powstało 26 stowarzyszeń tercjarskich, a z nich powstało 16 zgromadzeń zakonnych. Z jego inicjatywy zostało ustanowione święto Matki Bożej Częstochowskiej (obchodzono je po raz pierwszy 29 sierpnia 1906 roku, a 15 sierpnia tegoż roku odbyła się pielgrzymka narodowa, pomimo trudności zaborców). Zainspirowany duchowością franciszkańską propagował życie według rad ewangelicznych – dobrowolnego ubóstwa, dozgonnej czystości, zupełnego posłuszeństwa nauce Chrystusa. Gorąco pragnął, aby duch ubóstwa św. Franciszka ożywił życie i jego współbraci, i siostr zakonnych. Przykładał dużą wagę do wiernego zachowywania Reguły św. Franciszka.

Swoje powołanie w Kościele realizował poprzez bezwarunkowe przyjęcie Ewangelii i wolność względem dóbr materialnych, do której wzywa Chrystus, jak i św. Franciszek. Całym swoim życiem dowiódł, że wartości, którymi się kierował, i działania, jakie podejmował, służyć miały drugiemu człowiekowi, a zwłaszcza temu najbardziej potrzebującemu.

Został beatyfikowany 16 października 1988 roku przez papieża Jana Pawła II. Dla nas, członków FZŚ, jego działalność, powierzanie działalności ewangelizacyjnej stowarzyszeniom bezhabitowym jest dowodem na to, że niekoniecznie trzeba nosić habit, by głosić światu naukę Chrystusa.

Aleksandra Gruszka

Z „TESTAMENTU DUCHOWEGO” O. HONORATA

„Dziękuję, że mnie w więzieniu będącego, gdy z bluźnierstwem na ustach popadłem w tyfusową gorączkę, w której przez 3 tygodnie bez przytomności zostawałem i za obłąkanego byłem uważany, od bramy piekielnej zawrócił mnie, przywracając zdrowie i powoli łaską swoją oświecając i znosząc cierpliwie mój upór i targowanie się o każdy artykuł wiary, w końcu przywrócił dar wiary, a potem wyprowadziwszy mnie cudownie z więzienia, dał łaskę nawrócenia i odmiany życia”.

„Dziękuję za powołanie do stanu kapłańskiego, od którego chociaż się długo wypraszałem, ale otrzymawszy go i poznawszy go pomimo mojej niegodności, nie odstąpiłbym go za nic w świecie”.

„Pragnę do końca żyć w świętym posłuszeństwie i aby ostatnie tchnienie moje było aktem posłuszeństwa, jak św. Weroniki i św. Feliksa z Nikozji, i wielu innych świętych, i dziś z tym oświadczam, że chcę, by ostatnie tchnienie było spełnieniem woli Bożej”.

Z dzieła bł. Honorata *O zgromadzeniach ukrytych przed światem*

ŻYCIE UKRYTE PRZED ŚWIATEM JEST NAJDOSKONALSZYM ŚRODKIEM DO ROZSZERZANIA KRÓLESTWA BOŻEGO

Zbawiciel wiódł życie ukryte przed światem, nie był znany prawie nikomu ze swego Boskiego posłannictwa, pochodzenia i poświęcenia się Bogu i sprawie zbawienia. Przedstawiał się wszystkim jako zwyczajny czeladnik ciesielski; dlatego dziwiono się, gdy potem Pismo przytaczał, mówiąc: „Skądże Mu to, przecież Go znamy jako cieślę, i Jego krewnych”. Potem, gdy już wystąpił do opowiadania Ewangelii św., jeszcze się często ukrywał, już to dla uniknięcia czci, już dla uchylenia się od prześladowania, dopóki godzina Jego nie nadeszła. Dusze przeto kryjące przed światem wyższe dążenia swoje i poświęcenie się Bogu i sprawie zbawienia dusz, czy to czynią dla pokory, nie chcąc być znane światu i cześć od niego odbierać, czy to dla uniknięcia prześladowania lub bezpieczniejszego poświęcenia się dla bliźnich, naśladowują w tym wzór najwyższej świętości.

Przenajświętsza Panna służyła Bogu w wielkim ukryciu przed światem i chociaż przechodziła doskonałością wszystkie zakonnice całego świata, jednakże nie odróżniała się od osób swego stanu osobliwym ubraniem lub odosobnionym mieszkaniem ani w zajęciach i stosunkach z ludźmi i nikomu nie wyjawiała tajemnic swego serca ani swoich ślubów, ani wielkiego swego powołania.

Nikt od Niej nie wiedział, że jest Panną; i tak we wszystkich ceremoniach przepisanych, jak w pożyciu z krewnymi lub na gościach, w ten sposób się zachowywała jak pospolita niewiasta. Dlatego stała się świętnym

przykładem tego życia i słusznie także te dusze, które chciałyby takie życie prowadzić, powinny obierać to Jej życie ukryte za swój wzór.

Życie zakonne jest instytucją Boską i ustać nie może, bo bez niego nie mogłaby być wypełniona Ewangelia św., dlatego Duch Święty nie przestaje wzbudzać powołań do tego życia nawet w czasie prześladowania; gdy więc dusze tak powołane nie mogą mieć sposobności poświęcenia się jawnie Bogu, dla braku klasztorów, muszą obmyślać sposoby służenia Bogu skrycie.

Bez nich nie byłoby dusz, które by z miłości Boga opuszczały ojca, matkę, brata, siostrę, żonę, męża, dzieci, dom i rolę dla zachowania rad ewangelicznych; które by żyły w czystości i zapierały się siebie, żyjąc pod posłuszeństwem i opuszczając świat i wszystko, co jest na świecie; żyły w ubóstwie i szukając tylko królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, resztę miały z Opatrzności Bożej dodane, jak to wszystko zaleca Ewangelia św., a tylko w zgromadzeniach zakonnych znaleźć można.

Głównym zadaniem ukrytych zgromadzeń jest najgłębsze ukrycie przed światem swego powołania, złożenia z siebie ofiary Bogu, ale tak, aby o tej ofierze nikt z ludzi nie wiedział. Bo jeśli dobrze jest ukrywać dary Boże, to czyż nie należy ukryć głęboko tego daru, tej łaski nad łaskami, jaką jest powołanie, aby ono było tajemnicą między nami i Bogiem, aby pochwały ludzkie tej ofiary nie zbrudziły, aby ją czystą i niepokalaną docho-

wano do końca. „Dobrze jest bowiem zachować tajemnicę królewską”.

Ukrycie przed światem to życie ciche, pracowite, to bohaterskie nieraz poświęcenie się dla Boga, nikomu nieznane, tylko Bogu, nieuczczone przez nikogo, owszem zewsząd spotykające się ze śmiechem i wzdrgadą ludzi, jest największą ozdobą tych zgromadzeń, jest ich pięknnością, jest wdziękiem i wonią tego fiołka, zasadzonego ręką Maryi Przenajświętszej na pocieszenie ukrytego w Hostii Jezusa, jest najlepszym ich uczczeniem i zjednoczeniem swego życia z ich życiem i z życiem Apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa.

Ukrycie przed światem jest najdoskonalszym środkiem osiągnięcia wpływu na innych, do rozszerzenia wszędzie królestwa Bożego i szukania dusz ginących, do ciągnięcia po całej ziemi zbawczych sieci Chrystusowych, do rozjaśniania wszelkich ciemności, przedostania się wszędzie światła Bożego i rozrzucenia wszędzie płomyków Bożej miłości.

**II czytanie z godziny czytań we wspomnienie
bł. Honorata – 13 października*,
z: Liturgia godzin zakonów franciszkańskich
w Polsce,
t. V, okres zwykły: tygodnie 24–34,
ss.1073–1075**

* Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim na świecie obchodzone jest 16 grudnia, w Polsce 13 października.

ZGROMADZENIA HONORACKIE I ICH WSPÓŁZAŁOŻYCIELKI



Instytut Świecki Służebnic Najświętszego Serca Jezusa – Posłanniczek Maryi (Córki Królowej naszej od Serca Jezusa) (posłanniczki), r. 1874 – m. Józefa Chudzyńska;

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, r. 1875 – s. B. m. Kazimiera Gruszczyńska;

Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej (służki), r. 1878 – m. Rozalia Szumska;

Zgromadzenie Sióstr Córek Matki Bożej Bolesnej (se-
rafitki), r. 1881 – bł. m. Małgorzata Łucja Szewczyk;

Zgromadzenie Sióstr Westiarek Jezusa (westiarki),
r. 1882 – m. Józefa Sabina Kawecka;

Zgromadzenie Sług Jezusa (sługi Jezusa), r. 1884 –
m. Eleonora Ludwika Motylowska;

Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca NMP (ser-
canki bezhabitowe), r. 1885 – m. Paula Malecka;

Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus
pod opieką NMP Wspomożenia Wiernych (marylki),
r. 1887 – s. B. m. Franciszka Maria Witkowska;

Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca
Maryi (honoratki), r. 1888 – s. B. m. Aniela Róża Go-
decka;

Zgromadzenie Wynagrodzicielek Najświętszego
Oblicza (obliczanki), r. 1888 – s. B. m. Teresa od Obl-
cza Pańskiego Eliza Cejzik;

Zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Duszy Czyść-
cowych (wspomożycielki), r. 1889 – m. Wanda
Olędzka i m. Natalia Nitosławska;

Zgromadzenie Sióstr Córek Jezusa Ukrzyżowanego
(córk Jezusa Ukrzyżowanego), r. 1890;

Zgromadzenie Sióstr Córek Maryi Niepokalanej
(niepokalanki bezhabitowe), r. 1891 – m. Ludwika
Waleria Gąsiorowska;

Zgromadzenie Synów Matki Bożej Bolesnej (dolo-
ryści), r. 1893; Zgromadzenie Sióstr Pocieszycielek
Najświętszego Serca Jezusowego (pocieszycielki),
r. 1894 – m. Zofia Gertruda Krzymowska;

Zgromadzenie Służebnic Matki Dobrego Pasterza
(pasterzanki), r. 1895.

1 PAŹDZIERNIKA

– XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

„Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: »Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!«. Ten odpowiedział: »Idę, Panie!«, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: »Nie chcę«. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: »Ten drugi«. Wtedy Jezus rzekł do nich: »Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnice wchodzić przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnice uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć».

Mt 21,28-32

SPEŁNIANIE WOLI OJCA



Celnicy i nierządnice wchodzić przed wami do królestwa niebieskiego. Kontrowersyjne stwierdzenie Jezusa, które może zrodzić pytania, kto właściwie ma zapewnione miejsce w niebie? Czy trzeba w naszym życiu upaść tak nisko, aby przez to pokazać drogę naszego nawrócenia? Co z tymi, którzy nigdy nie popełnili tak „strasznych” wykroczeń przeciwko przykazaniom Bożym?

Kiedy czytam słowa tej krótkiej perykopy, przypadające na dzisiejszą niedzielę, zastanawiam się, czy aby czasem i ja nie ustępuję miejsca osobom, które w powszechnym mniemaniu uchodzą za margines społeczeństwa i przez to nie mają praktycznie żadnych szans na zbawienie.

Co zrobić, aby jednak stanąć na dobrej drodze, nieważne z kim, ale żeby prowadziła ona ku dobremu celowi? Chrystus posługuje się tutaj aktualnym w życiu przykładem dwóch synów i ich ojca. Jeden mimo obietnicy nie wypełnia woli swego taty, drugi po wręcz bezczelnej odpowiedzi namyśla się i bez zbędnych słów wykonuje to, co chciał jego ojciec.

Słowo w naszym życiu jest ważne, ale bez konkretnych działań, które potwierdzą to, co wypowiadamy, staje się ono puste i nie niesie z sobą żadnej treści. W rzeczywistości słowo i czyn stają się źródłem i kluczem do zbawienia. Słowem odpowiadamy na wolę Ojca, ale tylko czyn dowodzi naszej lojalności względem tego, do którego wcześniej się zwracaliśmy.

Wypowiedziane z miłości słowo, a nade wszystko uczynki miłości są gwarantem dobrej drogi prowadzącej do królestwa niebieskiego. I nie potrzeba tutaj „spektakularnych grzechów”, aby uwypuklić proces naszego powrotu na tę drogę. Każde odejście od realizacji woli Ojca stawia nas na równi z celnikami i nierządnicami naszych czasów. Niech dzisiejsza Ewangelia stanie się impulsem do weryfikacji mnóstwa słów, przyrzeczeń, które już wypowiedzieliśmy w naszym życiu Bogu, sobie, drugiemu człowiekowi. Taka weryfikacja to czas na opamiętanie się i powrót na ścieżkę prowadzącą do królestwa niebieskiego.

o.A.K.

Z nauczania KKK:

Wolą naszego Ojca jest, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). „On jest cierpliwy... chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3,9). Jego przykazaniem, streszczającym wszystkie inne i wyrażającym całą Jego wolę, jest, „abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował” (J 13,34). **(2822)**

Jezus, „choć był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5,8). O ileż bardziej zobowiązuje to nas, będących stworzeniami i grzesznikami, którzyśmy w Nim stali się przybranymi dziećmi. Prosimy naszego Ojca, by złączył naszą wolę z wolą Jego Syna, byśmy pełnili Jego wolę i wykonywali Jego zamysł zbawienia za życie świata. Sami jesteśmy całkowicie niezdolni do tego, ale zjednoczeni z Jezusem i dzięki mocy Jego Ducha Świętego możemy Mu poddać naszą wolę i zdecydować się na wybór tego, co zawsze wybierał Jego Syn: czynić to, co podoba się Ojcu: Jednocząc się z Chrystusem, możemy stać się z Nim jednym duchem, a przez to pełnić Jego wolę; w ten sposób będzie ona urzeczywistniać się doskonale zarówno na ziemi, jak i w niebie. **(2825)**

Dzięki modlitwie jesteśmy w stanie „rozpoznać, jaka jest wola Boża” (Rz 12,2; Ef 5,17), i osiągnąć „wytrwałość” do jej wypełniania (Hbr 10,36). Jezus poucza nas, że do Królestwa niebieskiego nie wchodzi się przez wielomówstwo, lecz „spełniając wolę... Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21). **(2826)**

„Bóg wysłuchuje każdego, kto... pełni Jego wolę” (J 9,31). Taka jest moc modlitwy Kościoła w imię jego Pana, zwłaszcza w Eucharystii. Kościół jest komunią wstawiennictwa razem z Najświętszą Matką Boga i wszystkimi świętymi, w których „upodobał” sobie Pan, by pragnęli tylko Jego woli. **(2827)**

Ojciec Euzebiusz Józef Huchracki urodził się 15 października 1885 roku w Katowicach jako syn stolarza kopalnianego Piotra i Stanisławy zd. Bączkowskiej. Rodzina mieszkała przy ulicy Karbowej 18. Józef miał rodzeństwo: siostrę i trzech braci. Szkołę powszechną ukończył w Katowicach, a z gimnazjum został usunięty za przynależność do tajnej polskiej organizacji młodzieżowej. Naukę kontynuował we Wrocławiu. Po zdaniu matury wstąpił do zakonu franciszkanów w pobliskich Karłowicach i tam 7 kwietnia 1906 roku rozpoczął nowicjat, przybierając imię zakonne Euzebiusz. Po złożeniu ślubów zakonnych 8 kwietnia 1907 roku oddał się studiom filozoficzno-teologicznym w zakonnym seminarium duchownym. Uroczyste śluby zakonne złożył 16 czerwca 1910 roku, a 21 czerwca 1913 roku z rąk kard. Georga Koppa przyjął święcenia kapłańskie. Mszę św. prymicyjną odprawił w nowo wybudowanej świątyni franciszkańskiej w Panewnikach (były to pierwsze prymicie w kościele panewnickim).

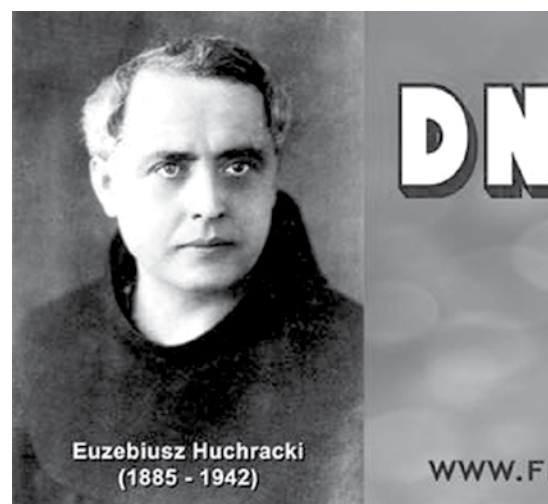
Po wybuchu I wojny światowej, w sierpniu 1914 roku, został powołany w szeregi wojska pruskiego – do jednostki wojskowej w Olsztynie na stanowisko kapelana wojskowego. Dwa lata spędził na froncie wschodnim, a następnie na froncie zachodnim we Francji. Za męstwo na polu walki otrzymał Żelazny Krzyż II klasy jako proboszcz (mjr) 37. Dywizji Piechoty. Sługa Boży całą kampanię wojenną, co warto podkreślić, odbywał w habitie franciszkańskim, a nie w mundurze niemieckim.

W 1918 roku wrócił z wojny do swojej Prowincji św. Jadwigi. W czasie plebiscytu na Śląsku Polacy mieszkający po stronie niemieckiej mogli przenieść się do Polski, a Niemcy – na stronę niemiecką. Taka możliwość zaistniała także dla zakonników, wobec czego o. Euzebiusz Huchracki przeszedł z Prowincji św. Jadwigi do odrodzonej polskiej Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP – obecnie Prowincja Wniebowzięcia NMP.

Przełożeni zakonnicy powierzali o. Euzebiuszowi różne urzędy i stanowiska – pracował w Choczcu, Wieluniu, Rybniku, Wronkach, Pakości i Osiecznej. Wśród braci uchodził za wzorowego kapłana i zakonnika, jak również za wielkiego patriotę i Polaka. W czerwcu 1938 roku został gwardianem klasztoru franciszkańskiego na Goruszkach w Miejskiej Górze. Tam zastała go II wojna światowa i tam też został internowany. Ojciec Euzebiusz, mimo wcześniejszej służby w armii pruskiej, był polskim patriotą. Stanowczo odmówił udania się do Generalnego Gubernatorstwa celem wpisania go na Volkslistę. Według naocznego świadka o. Hugolina Pieprzyka OFM miał odpowiedzieć niemieckiemu oficerowi: „Jestem Polakiem i Polakiem pozostanę!”

Do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau o. Euzebiusz trafił wraz z innymi polskimi duchownymi 30 października 1941 roku. W obozie otrzymał numer 28240, przebywał w bloku 28, w izbie 4. Ze względu na zły stan zdrowia (nie przeszedł selekcji do pracy z powodu chorego serca) został osadzony z innymi kapłanami katolickimi w obozie zagłady w Hartheim pod Linzem. Tam zginął wraz z innymi chorymi i inwalidami w samochodzie wyposażonym w komorę gazową w nocy z 5 na 6 maja 1942 roku. Żegnając się ze współwięźniami, powiedział: „Trzeba się na wszystko zgodzić, co Bóg da... Z Bogiem!”. Tymi słowami pożegnał się również z o. Hugolinem.

Sługa Boży Euzebiusz Huchracki żył lat 56, w zakonie 36, w kapłaństwie 28.



Słowa: „Trzeba się zgodzić na wszystko, co Bóg da” wypowiedział przed swą męczeńską śmiercią sługa Boży o. Euzebiusz Huchracki (1885–1942), franciszkanin z Panewnik. Jest on jednym ze 121 polskich męczenników z okresu II wojny światowej, wobec których 17 września 2003 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny, prowadzony przez diecezję pelplińską. W 75. rocznicę męczeństwa służby Bożego, 6 i 7 maja 2017 roku w Miejskiej Górze (woj. wielkopolskie), w miejscu jego internowania, miały miejsce obchody pierwszych Dni Euzebiańskich. Miały one na celu przybliżenie oraz spopularyzowanie postaci o. Euzebia, jak i szerzenie jego kultu, co jest warunkiem koniecznym jego beatyfikacji.

6 maja 2017 roku franciszkanie świeccy z regionów: Katowickiego – z asystentem o. Maksymilianem Brylowskim OFM oraz Rybnickiego z o. Ernestem Ogarem OFM udali się do sanktuarium św. Franciszka z Asyżu na Goruszkach w Miejskiej Górze, aby wziąć udział w Dniach Euzebiańskich. Około godz. 10 w kościele klasztornym zostaliśmy bardzo ciepło i serdecznie powitani przez burmistrza Miejskiej Górki Karola Skrzypczaka. Następnie o. Lucjusz Wójtowicz OFM, wicepostulator ds. beatyfikacji, wygłosił prelekcję nt. życiorysu i charyzmy o. Euzebia Huchrackiego OFM. Prelegent rozpoczął od przywołania słów św. Jana Pawła II z 16 czerwca 1999 roku (kanonizacja bł. Kingi w Starym Sączu): „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości” – oni nas mobilizują do życia dobrego i szlachetnego. Zwrócił również uwagę na fakt, aby w Kościele rozwijać i pielęgnować oddolny kult świętych oraz przybliżyć szczegóły dotyczące procesu beatyfikacyjnego męczenników II wojny światowej.

Jak już zostało wspomniane, proces ten został oficjalnie otwarty 17 września 2003 roku. 24 maja 2011 roku, podczas uroczystej Mszy św. w bazylice katedralnej

II EUZEBIAŃSKIE

6 - 7 MAJA 2017

FRANCISZKANIE-GORUSZKI.PL

WWW.MIEJSKA-GORKA.PL

w Pelplinie, dokonano jego zamknięcia na etapie krajowym, po czym wszystkie dokumenty przesłano do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Co do o. Euzebiusza, w jego procesie zostało przesłuchanych 11 świadków, m.in. o. Hugolina Pieprzyka, który znał osobiście o. Euzebiusza i przedstawił szereg faktów świadczących o heroiczności cnót sługi Bożego. Ojciec Euzebiusz Huchracki wyróżniał się, w pierwszej kolejności, niezwykle silną wiarą w Opatrzność Bożą. Świadczą o tym podejmowane przez niego decyzje, choćby rezygnacja z wpisania się na Volkslistę, która gwarantowała uniknięcie wywózki do obozu koncentracyjnego. Był człowiekiem żywej i niezłomnej wiary – podnosił na duchu innych współwięźniów, w tym kapłanów. Jego miłość do Boga uwidaczniała się w szczególnym szacunku do najpiękniejszych tajemnic wiary, do sprawowania liturgii świętej oraz do Kościoła i jego hierarchiczności. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wobec ludzi Kościoła wykazywał się on nader dużą cierpliwością

i wyrozumiałością. Ojciec Hugolin wspominał również, że nasz kandydat na ołtarze był człowiekiem głębokiej roztropności. To ta cnota, po teologicznych – wiara, nadzieja, miłość, była pierwszą, którą się kierował o. Euzebiusz. Uwidaczniała się ona m.in. w zarządzaniu klasztorem oraz pozwoliła przetrwać trudne doświadczenia.

Reasumując swój wykład, o. Lucjusz Wójtowicz, odnosząc się do ducha ofiarności sługi Bożego o. Euzebiusza, zacytował maksymę: Daremnie żyje ten, kto nikomu nie służy.

Następnie głos zabrał o. Józef Czura, który przedstawił historię pobytu franciszkanów na Goruszkach w Miejskiej Górze. Z uwagi na ograniczenia czasowe jego wykład został ograniczony do wybranych wątków z tego tematu. Resztę zagadnienia zobowiązał się przedstawić za rok na kolejnych Dniach Euzebiańskich. Przedstawił również wiele innych szczegółów dotyczących historii Kościoła na Goruszkach, które jednak ze względu na obszerność materii nie zostały tutaj przedstawione. [tekst

o klasztorze w następnym numerze – red.] Po prelekcjach nastąpiła część modlitewna. I tak ok. 11.30 odmówiono z brewiarza modlitwę w ciągu dnia – południową. Następnie o 12.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia o rychłą beatyfikację sługi Bożego Euzebiusza Huchrackiego oraz w intencji członków FZŚ. Po Mszy św. (ok. 13.00) pod pomnikiem upamiętniającym o. Euzebiusza oraz pomordowanych w czasie II wojny światowej modlono się za ofiary wojny oraz o beatyfikację sługi Bożego.

O godz. 13.30 zostaliśmy zaproszeni przez pana burmistrza oraz tamtejszych franciszkanów na obiad. W trakcie biesiady wysłuchaliśmy koncertu przygotowanego przez tamtejszych braci nowicjuszy. W repertuarze znalazły się m.in. utwory Rubika, Budki Suflera, jak również utwory religijne, jak np. „Barka”. Później ojcowie oprowadzili chętnych po klasztorze, pokazując im m.in. krucyfiks z XVII wieku. O godz. 15 w krypcie Kościoła wysłuchaliśmy historii tego miejsca, dowiadując się, że podczas II wojny światowej 500 osób zostało tam zamordowanych przez rozstrzelanie. Jeden z obrazów ściennych przedstawia scenę egzekucji. Tam też prawdopodobnie był więziony o. Euzebiusz wraz z innymi duchownymi. Po tej krótkiej części historycznej odmówiliśmy Koronkę franciszkańską, którą poprowadził jeden z franciszkanów. Następnie głos zabrał o. Ernest, który w kontekście śmierci o. Euzebiusza przywołał także Męczenników z Pariacoto.

Około 16.30 nastąpiło oficjalne pożegnanie. Uczestnicy podziękowali franciszkanom na Goruszkach za zorganizowanie Dni Euzebiańskich i zaproszenie. Po uroczystym błogosławieństwie udaliśmy się w drogę powrotną.

s. Aleksandra Żygała



GENERAL ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH W PANEWNIKACH



W Panewnikach 24 czerwca br. gościliśmy ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych o. Michaela Perry'ego OFM. Odwiedził nas wraz z całym zarządem zakonu. Mogliśmy także poznać prowincjałów innych prowincji franciszkańskich. Ojciec Michael nie przyjechał bynajmniej z wizytą kurtuazyjną, ale po to, by bliżej zapoznać się z działalnością, osiągnięciami i metodami pracy FZŚ. Spotkanie „informacyjne” rozpoczęło się o godz. 11.00 w bazyle panewnickiej. Obecni byli przełożona narodowa s. Joanna Berłowska, przełożone regionów: Rybnickiego – s. Cecylia Chmieleńska, Bielsko-Żywieckiego – s. Jadwiga Kafka, Katowickiego – s. Julia Niemiec, franciszkanie świeccy. Ojca Michaela w imieniu wszystkich zebranych przywitali przełożony lokalnej wspólnoty FZŚ oraz ojciec prowincjał Antonin Brząkalik. Następnie głos zabrała s. Joanna. W kilku krótkich, rzeczowych zdaniach nakreśliła strukturę i obraz pracy FZŚ w Polsce. Z kolei s. Julia Niemiec przedstawiła profil pracy wspólnot Regionu Katowickiego. Na temat pracy młodzieży franciszkańskiej wypowiedziała się s. Anna Piastowska, przedstawicielka Rady Narodowej Młodzieży Franciszkańskiej w Polsce, a o tym, jak działają grupy Rycerzy św. Franciszka opowiedziała s. Leokadia Puto. Ojciec Perry słuchał z wielkim zainteresowaniem. Oczywiście nie zna języka polskiego, więc w rolę tłumacza wcielił się o. Olgierd Paszkiewicz OFM. Potem rolę się odwróciły i to my słuchaliśmy tego, co nasz znamienity gość ma nam do przekazania.

O godz. 12 odprawiona została Msza św., której głównym celebrazem był o. Michael. On też wygłosił do nas słowo Boże, a mogliśmy je przyjąć dzięki tłumaczeniu

o. Olgerda. Fragmenty tego kazania można znaleźć na stronie www.fzskatowice.pl w zakładce „Galeria”. Tą niecodzienną, bo odprawioną w języku włoskim Eucharystię uświetniły swoją obecnością poczty sztandarowe wielu wspólnot.



Na zakończenie Mszy św. wszyscy zebrani w kościele zostali zaproszeni na spotkanie braterskie do domu parafialnego. Uczestnikiem tego spotkania (jak nas wcześniej informowano) miał być także nasz zacy gość, który jednak przybyć nie mógł, a słowa podziękowania i wdzięczności za naszą pracę we wspólnotach tercjarskich przekazał przez o. Maksymiliana. Na spotkanie przybyli również s. Joanna Berłowska, s. Julia Niemiec, s. Cecylia Chmieleńska, s. Jadwiga Kafka, o. Maksymilian oraz asystent prowincjał o. Ernest Ogar OFM. W kilku słowach zwrócił się on do zebranych, mówiąc o tym, jak ważna jest praca tercjarzy; zachęcał też gorąco do ściślejszej współpracy między wspólnotami nie tylko jednego regionu, ale także między wspólnotami sąsiednich prowincji. Pozwoli to członkom FZŚ rozwijać się i doskonalić. Spotkanie zakończyło się błogosławieństwem udzielonym wszystkim zebranych.

Ola



Możliwości wpłat ogólnie na cel misyjny:

na konto:

Prowincjałny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

lub przekazem pocztowym na adres:

Prowincjałny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
o. Dymitr Żeglin OFM, ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice

z przeznaczeniem na szkołę w parafii Rafai:

Prowincjałny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766



JUBILEUSZ 25-LECIA FZŚ PRZY PARAFII ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W RUSINOWICACH

W niedzielę 26 marca br. wspólnota FZŚ w Rusinowicach przeżywała jubileusz 25-lecia powstania. Na tę uroczystość ks. proboszcz Franciszek Balion poprosił o. Rufina Juraszka OFM, asystenta regionalnego, o wygłoszenie okolicznościowych kazań na wszystkich Mszach św. tej niedzieli. Również wystrój naszego kościoła podkreślał tematykę przeżywanej uroczystości. O godz. 11 uroczystą Mszę św. dziękczynną pod przewodnictwem ks. Franciszka Baliona sprawowali o. Rufin Juraszek, ks. wikary Kazimierz Tomasiak oraz ks. Alojzy Drozd. Wszyscy kapłani odprawiali w intencji FZŚ naszej parafii. Siostry ze wspólnoty miejscowej włączyły się w liturgię słowa oraz modlitwę wiernych. Oprawę Mszy św. uświetniły schola parafialna i orkiestra oraz liczne delegacje z pocztami sztandarowymi.

Po Mszy św. wszyscy uczestniczący mogli uczcić przez ucałowanie relikwie św. Franciszka. Następnie zrobiono pamiątkowe zdjęcie w kościele, po czym kapłani i goście przeszli do sali św. Franciszka na poczęstunek. Przybyli goście złożyli nam serdeczne życzenia: dalszego wzrostu w nowe powołania oraz błogosławieństwa Bożego, obfitości łask na kolejne jubileusze. Przy stole braterstwa w atmosferze radości i wspólnym śpiewie szybko upływał czas.

W tym miejscu pragnę podziękować o. Rufinowi za głoszone słowo Boże i opiekę duchową nad wspólnotą. Księdzu proboszczowi Franciszkowi za modlitwy, okazaną pomoc i wszelką życzliwość, księdzu wikaremu za zaangażowanie w przygotowanie jubileuszu oraz za całą radość wniesioną swoją osobą. Księdzu Alojzemu za ofiarę Mszy św. i wszelkie dobro. „Bóg zapłać” scholi i orkiestrze, delegacjom, pocztom sztandarowym i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia przeżytej uroczystości.

Historia powstania wspólnoty

Wspólnota FZŚ powstała w wyniku głoszonych 21 marca 1992 roku przez o. Floriana Smolnika OFM kazań rekolekcyjnych. Zgłosiło



się 25 osób chętnych, by rozpocząć formację we FZŚ, czyli postulat. Następnego dnia (22.03.1992) odbyło się pierwsze spotkanie z nowo przyjętymi, które poprowadziła siostra sekcyjna Krystyna Królikowska w obecności ks. proboszcza Franciszka Baliona i o. Floriana. Siostra Krystyna udzieliła wskazówek wstępnych co do prowadzenia spotkań miesięcznych, prowadzenia ksiąg ewidencyjnych i kasowych. Ustalono termin miesięcznych spotkań na trzecią niedzielę każdego miesiąca. Wybrano również tymczasowy zarząd. 20 września 1992 roku 20 osób rozpoczęło kolejny etap formacji – nowicjat. Następnie 16 stycznia 1994 roku podczas Mszy św. w parafialnym kościele grupa 16 osób złożyła profesję życia ewangelicznego według Reguły FZŚ.

Okres formacji był czasem wzrastania duchowego wspólnoty, która mogła zostać erygowana kanonicznie jako widzialny znak Kościoła. Za zgodą księdza proboszcza siostra przełożona Bronisława Kulik wystosowała prośbę do prowincjała franciszkanów w Panewnikach o erekcję kanoniczną naszej wspólnoty. Po otrzymaniu pisemnej zgody ks. bp. Jana Wieczorka dekretem o. Damiana Szojdy OFM z 5 stycznia 1998 roku wspólnota została erygowana kanonicznie.

16 lipca 2004 roku wspólnota przeżywała uroczystość wprowadzenia relikwii św.

Franciszka. Z tej okazji został założony trzeci witraż w naszej świątyni z wizerunkiem św. Franciszka jako widoczny znak jego obecności w naszej parafii. W trosce o dalszy rozwój wspólnoty FZŚ z inicjatywy proboszcza została przeprowadzona niedziela powołaniowa. 3 lutego 2008 roku o. Rufin Juraszek OFM wygłosił kazania, w wyniku których dwie osoby wyraziły chęć wstąpienia do świeckiej wspólnoty franciszkańskiej. Po wymaganym okresie formacji w 2014 roku profesję wieczystą złożyły s. Ewa i s. Maria. Na przełomie 25 lat Pan powołał do siebie 10 franciszkanów świeckich.

Obecnie wspólnota liczy 11 profesów wieczystych. Spotkania, które odbywają się nadal w trzecią niedzielę każdego miesiąca, upływają na wspólnej modlitwie, rozważaniu słowa Bożego, wspólnym śpiewie oraz radości przy franciszkańskim stole braterstwa. Poza tym w każdy pierwszy czwartek miesiąca wspólnota prowadzi godziną adorację Najświętszego Sakramentu, w czasie której modli się za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne, jak również do FZŚ, szczególnie z naszej parafii. W okresie Bożego Narodzenia spotyka się na adoracji żłóbka, zaś w Wielki Piątek na adoracji przy Bożym Grobie.

s. Regina Szulc, sekretarz wspólnoty

Od poprzedniego numeru prezentujemy poszczególne wspólnoty z naszych regionów. Prosimy napisać historię wspólnoty (kiedy powstała, czy ma jakąś tradycję, ilu ma członków, jak wygląda jej życie, działanie w parafii), a do tekstu koniecznie dołączyć przynajmniej wspólną fotografię jej członków. W ten sposób poznamy się i pozostawimy po sobie ślad.

Wspólnoty z Regionu Katowickiego dostarczają materiały (tekst plus zdjęcie/zdjęcia oraz numer telefonu do kontaktu w przypadku niejasności czy wątpliwości) pocztą elektroniczną lub tradycyjną na adres Marii Pietyry (podany w stopce). Na te adresy dostarczają swoje materiały wspólnoty z Regionu Bielsko-Żywieckiego, natomiast wspólnoty: Regionu Rybnickiego swoje materiały przesyłają na adres e-mailowy s. Bogdany Fitał (bogdanaftal@wp.pl), a Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego do przełożonego regionalnego br. Mariana Garcorza.



WIZYTACJA I VI KAPITUŁA WYBORCZA REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO

Wizytację regionu przeprowadzono w piątek 21 kwietnia 2017 roku. Na godz. 17.00 do domu zakonnego w Lublińcu przybyli na wizytację: pasterską – o. Andrzej Romanowski OFMCap, asystent narodowy, a także przewodniczący KAPiR-u, braterską – br. Zygfryd Smarzyk, sekretarz narodowy i delegat przełożonej narodowej, oraz ustępująca Rada Regionu. Obecny był także o. Rufin Juraszek OFM, asystent regionalny. Wizytacja przebiegała zgodnie z Rytuałem FZŚ. Wizytatorzy zapoznali się z problemami wspólnot, przejrzyli prowadzoną dokumentację oraz kronikę. Wnioski posłużą jako program dla działalności nowej Rady.

VI Kapituła Wyborcza Regionu odbyła się następnego dnia – 22 kwietnia br. w domu zakonnym w Lublińcu. Poprzedziła ją Msza św. w kaplicy pw. św. Brata Alberta o godz. 10, sprawowana przez o. Andrzeja Romanowskiego OFMCap i o. Rufina Juraszka OFM. Przewodził

o. Andrzej, który też wygłosił słowo Boże. Po Mszy św. przełożony br. Marian Kandzia podziękował ojcom za sprawowaną Eucharystię, przywitał przybyłych delegatów i zaprosił do refektarza na wspólny posiłek. Po przerwie obiadowej powrócono do kaplicy, gdzie przeprowadzono kapitułę – zgodnie z Rytuałem i Konstytucjami Generalnymi – której przewodniczył delegat przełożonej narodowej br. Zygfryd Smarzyk przy współudziale o. Andrzeja Romanowskiego. Kapitułę rozpoczęto hymnem „Przybądź, Duchu Stworzycielu”. Powołano sekretarza kapituły s. Magdalenę Pilarską, komisję skrutacyjną w składzie: s. Barbara Fikus i s. Bożena Goniwiecha, komisję wniosków: o. Rufin Juraszek OFM i s. Lucyna Brysch. Sekretarz s. Magdalena stwierdziła obecność 44 członków uprawnionych do głosowania na liczbę mandatów 56. Zgodnie z KG można było przeprowadzić wybory. Nastąpiła część sprawozdawcza. Przełożony br. Marian podziękował ustępującej Radzie za współpracę i odczytał sprawozdanie z działalności regionu za okres od 29 marca 2014 do 22 kwietnia 2017 roku. Sprawozdania z tego okresu odczytali także skarbnik br. Piotr Helisz oraz s. Ewa Nicpoń, radna ds. MF i RF. Następnie delegaci zaczęli zgłaszać kandydatów na poszczególne funkcje w Radzie Regionalnej, którzy wyrazili zgodę. Na przełożonego zgłoszono br. Mariana Garczorz i br. Andrzeja Piskorskiego. W tajnym głosowaniu br. Marian otrzymał 23 głosy, a br. Andrzej – 21. Na przełożonego został wybrany br. Marian Garczorz. Na

funkcję zastępcy przełożonego zgłoszono br. Andrzeja Piskorskiego i br. Konrada Mazura. W tajnym głosowaniu otrzymali: br. Andrzej – 31 głosów i br. Konrad – 13. Zastępcą przełożonego został br. Andrzej Piskorski. Na pozostałych członków Rady zgłoszono: s. Jadwigę Bort, s. Teresę Witek, br. Mariana Kandzię, s. Ewę Nicpoń, br. Konrada Mazura i br. Piotra Helisza. W tajnym głosowaniu otrzymali: s. J. Bort – 43 głosy, s. T. Witek – 40, br. M. Kandzia – 40, s. E. Nicpoń – 33, br. K. Mazur – 31, br. P. Helisz – 23. Wymienieni kandydaci, za wyjątkiem br. Piotra Helisza, weszli w skład Rady. Brat Zygfryd Smarzyk zatwierdził wybór nowej Rady Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego i poprowadził końcową modlitwę z Rytuału. Członkowie Rady złożyli przyrzeczenie. Nowo wybrany przełożony br. Marian Garczorz podziękował delegatom za zaufanie, br. Zygfrydowi i o. Andrzejowi za sprawnie przeprowadzoną kapitułę.

Byłemu przełożonemu br. Marianowi Kandzi za trud i wielkie zaangażowanie dla Regionu w imieniu wszystkich tercjarzy serdecznie podziękowała s. Teresa Witek. Brat Marian był przełożonym Regionu od jego powstania w 2001 przez 9 lat. Po 3-letniej przerwie został ponownie wybrany na V Kapitułę.

Na zakończenie odmówiono modlitwy, by otrzymać odpust i udzielono Bożego błogosławieństwa. Po pamiątkowym zdjęciu uczestnicy kapituły spotkali się przy stole braterstwa.

s. Jadwiga Bort, sekretarz

Nowa Rada Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego:

przełożony – **br. Marian Garczorz**,
zastępcą przełożonego
– **br. Andrzej Piskorski**,
sekretarz – **s. Jadwiga Bort**,
skarbnik – **s. Teresa Witek**,
mistrz formacji – **br. Marian Kandzia**,
radna ds. MF i RF – **s. Ewa Nicpoń**,
radny – **br. Konrad Mazur**.

REKOLEKCJE REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO

Od 19 do 21 maja 2017 roku franciszkanie świeccy naszego Regionu po raz 7. przybyli do Ośrodka Caritas Diecezji Gliwickiej w Turzy k. Lisowa, by uczestniczyć w rekolekcjach franciszkańskich. Myślą przewodnią były słowa „Idźcie i głoscie...” – temat Roku Duszpasterskiego w Polsce. Nauki głosił ks. Marcin Wojtczak, kapłan diecezjalny, który wprawdzie nie należy do FZŚ, ale jest mu bliska duchowość św. Franciszka i bł. Anieli Salawy. Rekolekcje przebiegały w obecności patronów kaplicy – dzieci fatimskich, od 13 maja br. świętych: Hiacynty i Franciszka. W kaplicy, którą kwiatami przyozdobiła s. Lidia z Opatowic, tercjarze uczestniczyli w Eucharystii, nabożeństwach, adoracji Najświętszego Sakramentu, słuchali także konferencji.

Rekolekcje rozpoczęliśmy w piątek o godz. 17.00 nabożeństwem majowym i niesporami. Następnie – po słowach powitania przez byłego przełożonego Regionu i organizatora rekolekcji br. Mariana Kandzi – Eucharystię sprawował ks. Marcin. W homilii posłużył się pierwszymi słowami zdania: „Jestem POWOŁANY, by IŚĆ jako UCZEŃ Chrystusa, jako cząstka żywego KOŚCIOŁA, drogą GŁOSZENIA i dawania ŚWIADECTWA”. Kaznodzieja dzielił się następującymi przemyśleniami: Kiedyś zostaliśmy przez Chrystusa powołani do bycia w Kościele na wzór św. Franciszka, do wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Wybrani, by być w nim bardziej zaangażowanymi i aktywnymi. Powołanie jest darem, za który powinniśmy być wdzięczni, ale i odpowiedzialni; powołanie przyjęte wyzwala optymizm, otwartość i energię działania. Zadał pytania: Jak swoje powołanie fran-

ciszkańskie realizuję w życiu? (np. codzienna Eucharystia, ofiarowany krzyż choroby, trudności życia); Jakie są owoce naszego powołania we wspólnotach? (owocem są przykazania miłości). Przytoczył opowiadanie o nosiwodzie, który nosił wodę w dwóch wiadrach, z których jedno było pęknięte. Uszkodzone czuło się z tym źle i uskarżało się nosiwodzie. Ten wskazał na piękne kwiaty wzdłuż drogi, którą codziennie szli. Wiedział o wadzie, dlatego posiał nasiona wzdłuż tej strony drogi, gdzie pęknięte wiadro gubiło wodę. Z podlewanych nasion wyrosły piękne kwiaty, które zanosił właścicielowi. My też w naszym powołaniu czasem czujemy się zniechęceni i niedoskonali – jak to uszkodzone wiadro. Jednak takimi właśnie wybrał nas Chrystus.

W kolejnych homiliach i konferencjach rozważaliśmy: „Jestem powołany, by IŚĆ” – to znaczy być dynamicznym w działaniu. Z inicjatywami iść w parafii do proboszcza i kapłanów, być do ich dyspozycji. Iść do człowieka, by mu służyć, np. w szpitalu, z nauczaniem Ewangelii, z modlitwą. Mamy świat, w którym żyjemy, czynić lepszym. Uczynimy go takim, gdy zaufamy Bogu i pozwolimy, aby kierował naszym życiem. Przykładem zaufania i działania jest Maryja. Poprzez aktywność i świadectwo życia mamy być jak znak drogowy, który ma prowadzić do Chrystusa. Znak drogowy stoi, a jednak prowadzi. My też mamy prowadzić. „Jestem powołany jako UCZEŃ Chrystusa”. Pan Jezus powołał apostołów, a oni zostawili swoje rodziny, zajęcia i poszli za Nim. Ksiądz zadał pytania: Co ty możesz poświęcić dla Jezusa? Co możesz wnieść do swojej wspólnoty FZŚ? Uczeń Jezusa modli się rano i wieczorem,



przy posiłkach, wspólnie z rodziną, czyta Pismo Święte; żyje według przykazań Bożych i nauczania Kościoła, przestrzega postów, widoczny jest w kościele na codziennej Eucharystii; bliskość z Jezusem promieniuje od niego, jest widoczna w relacjach w rodzinie i we wspólnotach. Tercjarz do wspólnoty może wnieść swoje talenty, może też dzielić się doświadczeniem wiary. „Jestem powołany jako cząstka żywego KOŚCIOŁA”. Kościół to żywa wspólnota Ludu Bożego, różnorodna, pełna talentów i charakterów. Do jego budowania powołani są papież, biskupi, kapłani i zakony. Trzeba ich wspierać w osobistych modlitwach. Kościół jest tajemnicą, którą należy poznawać. Powinniśmy interesować się życiem parafii, dekanatu, diecezji. Jako tercjarze jesteśmy jego częścią. Poprzez pobożność i gorliwość możemy go jak św. Franciszek odbudowywać. Trzeba więc często zwracać się do Ducha Świętego, by nas rozwijał i inspirował. Życie bł. Anieli Salawy jest przykładem służenia Bogu, Kościołowi i drugiemu człowiekowi. „Droga GŁOSZENIA i dawania ŚWIADECTWA”. Co mam głosić? Naukę Chrystusa z doświadczeniem życiowym wiary. Jak? Z mocą, którą dał nam Bóg. Kiedy? Zawsze – słowami, dobrym przykładem, świadectwem życia. Komu? W domu dzieciom, współmałżonkom, wnukom, chrześniakom. Głosimy wszędzie tam, gdzie Pan Bóg nas posyła. Dajemy świadectwo, gdy mówimy, że dzięki przynależności do FZŚ rozwinęła się nasza wiara, gdy przystępujemy do profesji w parafii, dzielimy się osobistym spotkaniem z Bogiem. Świadectwem są autentyczna wiara i pobożność. Po-



wyższe rozważania ks. Marcin popierał czytaniem w tych dniach fragmentami Dziejów Apostolskich i przykładami z życia.

Program rekolekcji obejmował codzienną Eucharystię z homilią, konferencje, nabożeństwa majowe, Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, jutrznię i niespory z liturgii godzin. Każdy dzień rozpoczynał się śpiewem Godzinek, w sobotę ku czci NMP, w niedzielę ku czci św. Franciszka, a kończył Apelem Jasnogórskim i kompletą. Była także adoracja Najświętszego Sakramentu i możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Franciszkanie świeccy przygotowywali oprawę liturgii Mszy św. i angażowali się w prowadzenie nabożeństw. Siostra Urszula

„Nutka” uświetniała je śpiewem i piękną grą na gitarze.

Oficjalne podziękowanie odbyło się w sobotę po kolacji. Z powodu niepewnej pogody odwołano zaplanowane ognisko. Uczestnicy spotkali się w świetlicy Ośrodka. Tu s. Teresa ze Strzebinia w imieniu obecnych, a także całego Regionu serdecznie dziękowała br. Marianowi Kandzi za trud przygotowania tych rekolekcji, za przewożenie Regionowi od początku jego powstania. Uczyniła to wierszem swego autorstwa, a także śpiewaną wspólnie z s. Urszulą i s. Krystyną pieśnią „Nie umiem dziękować Ci Panie, bo małe są moje słowa...”. Brat Marian z wielkim zaangażowaniem pełnił funkcję

przełożonego Regionu czterokrotnie. Za umacnianie duchowości franciszkańskiej w głoszonych naukach ks. Marcinowi dziękowała s. Jadwiga. Było to radosne, braterskie spotkanie ze śpiewem piosenek o św. Franciszku. Włączyli się w nie przedstawiciele wspólnoty z Kochanowic, którzy dojechali. Następnego dnia po Mszy św. i konferencji ks. Marcin udzielił błogosławieństwa na zakończenie rekolekcji. Za podjęcie trudu ich głoszenia dziękował przełożony br. Marian Garczorz. Bogu niech będą dzięki za ten czas modlitwy, wyciszenia, usłyszane słowo, spotkania ze sobą.

s. Jadwiga Bort

REKOLEKCJE W KOKOSZYCACH



Od 3 do 6 kwietnia br. w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach odbyły się rekolekcje dla FZS Regionu Rybnickiego, które prowadził o. Innocenty Kielbasiewicz OFM z Jaworzynki. Wszystkich uczestników serdecznie powitał gospodarz ks. Mariusz Pacwa.

Naszym pierwszym zadaniem było wyciszyć się, aby usłyszeć głos Pana Jezusa. Aby przeżyć rekolekcje, trzeba zapomnieć o tym, co zostawiliśmy w domu. Pierwszy dzień rekolekcji przebiegał pod hasłem „Idźcie i głoscie!”. Homilia na Mszy św. tego dnia była próbą odpowiedzi na pytanie, czym są rekolekcje. Zwrócono uwagę, że prawda wyzwała, ale domaga się miłości, gdyż bez niej można sięgnąć po kamienowanie. Rekolekcje to zbieranie okruszków miłości rozspanych w przestrzeni między Bogiem a człowiekiem; to jedna z form modlitwy.

Kolejny dzień rekolekcyjny upłynął pod hasłem „Widzieć”, co zostało doprecyzowane w homilii jako konieczność zwrócenia uwagi na Boga i dostrzeżenia Go. W trakcie konferencji poruszono znaczenie modlitwy „w każdym czasie” i „nieustannie” jako przejawu przyjaźni i ścisłej więzi między Bogiem a człowiekiem. Następna konferencja „Dar Ewangelii darem wezwania” traktowała o potrzebie otwarcia się na dar

Bożej miłości i głoszenia Dobrej Nowiny.

Trzeciego dnia, upływającego pod hasłem „Oceniać”, podczas konferencji zwrócono uwagę na znaczenie sakramentu pokuty i pojednania. Sakrament ten to nie tylko spowiedź, ale przede wszystkim modlitwa i spotkanie z pełnym dobroci i świętości Bogiem. Kolejna konferencja „Dar Ewangelii darem nawrócenia” poświęcona była odnowieniu wyznania wiary. Poprzez akt Aspergesu* i przyjęcie znaku Tau dokonaliśmy odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych oraz pogłęбилиśmy swoją więź z Bogiem, nawiązaną w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, przez wstąpienie na drogę franciszkańską.

W ostatnim dniu rekolekcji, którego przesłaniem było „Dziać”, podczas homilii przypomniano słowa: „Jeśli kto zachowa moją naukę, nie umrze na wieki”. Reguła życia franciszkańskiego polega na lekturze i zachowywaniu świętej Ewangelii Pana naszego, Jezusa Chrystusa, to właśnie jest dla nas sposób na zachowanie życia wiecznego. Tematem konferencji „Dar Ewangelii darem misji” były dwa znaki: krzyż, do którego w sposób szczególny przyłgnął św. Franciszek, oraz błogosławieństwo roze-

śłania misyjnego. Mamy być misjonarzami, świadkami, zwiastunami i głosicielami Dobrej Nowiny. Wtedy rzeczywiście staniemy się wiarygodnymi świadkami Ewangelii, którzy nie tylko recytują poszczególne jej urywki, ale całym swoim życiem stają się jej głosem. Z Rady Regionu Rybnickiego obecni byli przełożona regionalna s. Cecylia Chmielińska i radny ds. formacji br. Lzydor Chmieliński.

Dziękujemy Panu Bogu za ten błogosławiony czas. Wszyscy tworzyliśmy wspólną, rozmodloną rodzinę franciszkańską. Z całego serca dziękujemy o. Innocentemu za trud prowadzenia tych rekolekcji, za Msze św., za głębokie w treści homilie i konferencje. Wyrazy wdzięczności kierujemy do gospodarzy tego miejsca za gorące przyjęcie i otwarte serca. Z radością czekamy na kolejne rekolekcje.

s. Cecylia Chmielińska

* Asperges (z łac. *aspergere* – pokropić) – w łacińskiej tradycji liturgicznej eucharystyczny akt pokuty polegający na pokropieniu przez celebransę wodą święconą ludzi zgromadzonych na liturgii.





KAPITUŁA WYBORCZA FZŚ PRZY PARAFII NSPJ W KOSZĘCINIE

18 kwietnia 2017 roku o 8.00 z okazji kapituły wyborczej uczestniczyliśmy w Eucharystii, którą sprawował nasz opiekun duchowy o. Rufin Juraszek OFM. Po Mszy św. udaliśmy się do salki, gdzie odbyła się kapituła wyborcza z udziałem: o. Rufina Juraszka, br. Mariana Kandzi – wówczas jeszcze przełożonego Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego, ks. wikarego Krzysztofa Karkoszki – administratora parafii. Na wstępie zaśpiewaliśmy pieśń „Przybądź, Duchu Stworzycielu”, o. Rufin odczytał modlitwę na rozpoczęcie kapituły. Obecnie nasza wspólnota liczy 17 osób, w kapitule udział wzięło 9 osób. Nieobecność pozostałych spowodowana była stanem zdrowia oraz wiekiem. Odczytane zostały sprawozdania za poprzedni okres.

Następnie w tajnym głosowaniu wybrano Radę w składzie: przełożona – s. Magdalena Pilarska, jej zastępca – s. Eleonora Sobala, sekretarz – s. Cecylia Wyczka, skarbnik – s. Bernadeta Kampa. Wybory przebiegały sprawnie. Ojciec Rufin odczytał modlitwę na zakończenie kapituły, przekazując całej wspólnotie najlepsze życzenia – działalności zgodnie z Regułą FZŚ. Na zakończenie br. Marian podziękował odchodzącym z Rady i pogratulował nowo wybranym członkiniom.

s. Zofia Januszewska

50. ROCZNICA PROFESJI WE FZŚ

W parafii Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Katowicach-Brynowie 29 kwietnia br. miało miejsce piękne wydarzenie – obchody 50-lecia istnienia w tej parafii III zakonu franciszkańskiego. Ta nieliczna już obecnie grupa siostr nadal spotyka się raz w miesiącu, modląc się i dając świadectwo umiłowania Boga. Inicjatorką założenia wspólnoty III zakonu była s. Małgorzata Lubina. I to głównie jej dziękowaliśmy za wysiłek duchowy i wieloletnie, bo przecież 50-letnie zaangażowanie, by III zakon w tej parafii żył, trwał i świadczył. O godz. 8 uroczystą Eucharystię z tej okazji sprawowali ks. Jarosław Paszkot, proboszcz, i o. Krescencjusz Rutowicz OFM, który wygłosił też kazanie. Zwrócił w nim uwagę na istotę naszej służby: „posłuszeństwo, nie nabożeństwo”. W dalszej części kazania wskazał na znaczenie, jakie wnoszą w naszą posługę miłość, pokora i pokój. Zauważył, że tylko dzięki tym cnotom możliwe jest tak owocne i długoletnie niesienie siebie Bogu w ofierze, pełniąc swą służbę tak jak św. Franciszek – do końca, w pełni oddania i bezinteresownie.

Po Mszy św. spotkaliśmy się w salce parafialnej przy braterskim stole. W imie-

niu Rady Regionu Katowickiego s. Leokadia Puto złożyła s. Małgorzacie serdeczne podziękowanie za jej piękną postawę oraz 50-letnią posługę we FZŚ. Przy smacznym poczęstunku zaproszeni goście oraz goszczące nas siostry ze „Świętej Rodziny” wspominały początki tercjarskiej wspólnoty przy tej parafii. Siostra Małgosia zwróciła uwagę, że wówczas grupa liczyła nawet 50 osób, ludzie chętnie angażowali się we wszelkie działania modlitewne, jak i społeczne. Młodsza część audytorium zastęchała się w te wspomnienia. Ksiądz proboszcz oraz o. Krescencjusz również zabrali głos. Około południa spotkanie dobiegło końca, a nam wszystkim obecnym zostało tylko mieć nadzieję i modlić się o nowe powołania do FZŚ, by kolejne jubileusze w naszych wspólnotach nie były zakończeniem i podsumowaniem, ale stały się iskrą rozpalającą w młodych ludziach żar wiary i miłości, której najwspanialszym wzorem stał się św. Franciszek, uczeń największego Mistrza – Jezusa Chrystusa, umiłowanego Syna naszego Boga.

s. Bożena Karkoszka



Przełożonemu – **br. Engelbertowi Spandelowi** z okazji **80. urodzin** najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Najświętszej, wstawiennictwa św. Franciszka, zdrowia i sił na dalsze lata życia i posługi dla naszej wspólnoty franciszkańskiej. „Bóg zapłać” za wszelkie dobro nam okazane.

życzenia składają bracia i siostry z FZŚ
przy parafii MB Różańcowej w Moszczenicy Śl.



SPOTKANIE W ŚWIĘTO MATKI KOŚCIOŁA



W poniedziałek 5 czerwca Maryja, Matka Kościoła (Jej święto wprowadzono do polskiego kalendarza liturgicznego 4 maja 1971 roku przez Episkopat Polski za zgodą papieża Pawła VI) po raz kolejny zgromadziła franciszkanów świeckich w panewnickiej bazylice na braterskim wspólnotowym spotkaniu modlitewnym. Rozpoczęto je o 11.30 liturgią godzin. Zebranych licznie braci i siostry przywitała i zaprosiła do wspólnej modlitwy przełożona regionu – s. Julia Niemiec.

W samo południe została odprawiona Msza św., której przewodniczył prowincjał o. Antonin Brząkalik OFM. Witając ojca prowincjała, s. Julia poprosiła go o modlitwę za wszystkich tercjarzy. Wraz z nim Eucharystię sprawowali m.in.: o.

Sergiusz Bałdyga OFM – za zmarłych tercjarzy i asystentów, o. Adam Wólczański OFM – o otwarcie serc dla uczestników rekolekcji dla FZŚ rozpoczynających się w Panewnikach, o. Jędrzej Róg OFM – w intencji diakona Salomona oraz asystent regionalny o. Maksymilian Bryłowski OFM – o łaskę zdrowia dla s. Doroty i dary Ducha Świętego dla lekarzy, którzy nią się opiekują.

Ojciec prowincjał wygłosił także kazanie. W prostych słowach nakreślił rolę Maryi w naszym życiu. Przypomniawszy, że to Jezus z wysokości krzyża powierzył Kościół swej Matce, a ona podjęła ten życiowy testament. Uświadomił nam, że Matka Jezusa, jako ta, która najdoskonalej współpracowała z Duchem Świętym, potrzebna jest nam, wierzącym, byśmy

za Jej przykładem starali się być otwarci na Ducha Świętego. Potrzebujemy bowiem Jego łask, byśmy mogli właściwie interpretować naukę Jezusa, byśmy byli zdolni do dawania świadectwa, byśmy umieli być świadkami Ewangelii.

Tercjarze zadbał o uroczystą oprawę Mszy św., stawiając się ze sztandarami poszczególnych wspólnot. Włączyli się też czynnie w Eucharystię poprzez czytanie lekcji i modlitwy wiernych oraz prośbę z darami.

Na zakończenie Mszy św. o. Maksymilian podziękował wszystkim za to, że odpowiedzieli na zaproszenie do wspólnej modlitwy oraz poinformował o spotkaniu z ojcem generałem, które będzie miało miejsce 24 czerwca w Panewnikach. Ojciec Michael Perry nie tylko będzie sprawował Eucharystię, ale chce również wziąć udział w spotkaniu braterskim z członkami FZŚ, dlatego o. Maksymilian prosił o jak najliczniejszy udział.

Msza św. nie była jedynym punktem poniedziałkowego spotkania. Po jej zakończeniu zebraliśmy się przy grocie, by wyruszyć stamtąd na różańcowe dróżki. Modlitwę różańcową prowadziła s. Leokadia. Kolejne dziesiątki przeplatane były śpiewem pieśni maryjnych.

I wreszcie ostatni punkt spotkania – braterskie rozmowy przy poczęstunku (przygotowanym tym razem przez siostry i braci okręgu bytomskiego). Po krótkim odpoczynku, wzmocnieni świetną jak zawsze kawą, mogliśmy wysłuchać niezwykle interesującej konfe-

BISKUPI POLSCY OGŁASZAJĄ W POLSCE ŚWIĘTO MARYI MATKI KOŚCIOŁA (4 V 1971)

Umiłowane Dzieci Boże!

Episkopat polski z dniem dzisiejszym ogłasza wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które ma być w diecezjach Polski obchodzone co roku, w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha świętego było początkiem działalności Kościoła.

Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego, w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi. Słuszną jest więc rzeczą, aby każdego roku, zaraz po uroczystościach Zielonych Świątek, przypominać związek Kościoła z Matką Chrystusową.

W soborowej Konstytucji o Kościele czytamy: W swojej apostolskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał (KK nr 65).

rencji o. Adama Wólczańskiego OFM. Jej tematem był Duch Święty, Jego działanie i dary. Ojciec Adam bardzo dobitnie uświadomił nam, po co je otrzymaliśmy, jak należy je rozwijać i jaka jest w tym wszystkim rola Matki Bożej.

Na zakończenie s. Julia złożyła podziękowania wszystkim przybyłym, tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie spotkania, oraz o. Adamowi za wygłoszoną konferencję. Zanim rozeszliśmy się do domów, o. Maksymilian udzielił wszystkim zebrany błogosławieństwa.

Aleksandra



Słowa z homilli o. Antonina:

– Gromadzi nas dzisiaj Maryja, która towarzyszy nam i wspiera nas swoją macierzyńską miłością. W Wieczerniku Pięćdziesiątnicy trwała na modlitwie z apostołami, wypraszając Kościołowi dar Ducha Świętego. I my potrzebujemy, tak jak apostołowie, Ducha Świętego, aby przypomnieć nam naukę Jezusa i uzdolnić do dawania świadectwa. Święty Franciszek był żywą Ewangelią, on pokazywał, jak żyć. Często słyszymy jego słowa: „usiłujcie pojąć Ducha Świętego”. Podczas modlitwy trzeba nam otwierać się na Ducha Świętego i pozwolić, by nas prowadził. Dlatego potrzebna jest Maryja, Matka Jezusa, bo Ona pozwoliła się prowadzić Duchowi Świętemu. Z Ducha Świętego poczęła Syna Bożego. Ona była w Wieczerniku przewodniczką,

jak tego Ducha przyjąć. W tym dniu prosimy Maryję, by była z nami, towarzyszyła nam w naszym życiu i pomagała nam w mocy Ducha Świętego pełnić wolę Bożą, bo to jest nasza świętość.

Słowa z konferencji o. Adama:

– Ducha Świętego najlepiej poznać po Jego dziełach. Największym Jego dziełem w świecie jest niepokalana Dziewica Maryja. On sam ukształtował Niepokalane Serce Maryi i przyozdobił wszystkimi darami. Jeżeli chcemy poznać Ducha Świętego, musimy zatem zwrócić nasz wzrok na Maryję. Ojcowie Kościoła nie bali się użyć stwierdzenia, że Maryja jest ikoną Ducha Świętego. Kto wpatruje się z wiarą w Maryję, od razu dostrzega Ducha Świętego, który w Niej mieszka i nigdy Jej nie

opuszcza. Papież Leon XIII w encyklice pisze: „Przy zwiastowaniu oczekiwano zgoody Dziewicy w zastępstwie całej ludzkiej natury. To pozwala stwierdzić, że absolutnie nic ze skarbcza łask nie zostaje nam udzielone inaczej, jak tylko przez pośrednictwo Maryi”. I dlatego ważne, byśmy rozumieli pobożność maryjną. Ten sam papież mówi, że Maryja ma jurysdykcję nad doczesnym posłaniem Ducha Świętego, czyli Maryja ma władzę, rozporządza działaniem Ducha Świętego tu, na ziemi. Tak wiele zależy od Matki Bożej. Sięgnijmy do Katechizmu i przypomnijmy sobie te dary Ducha Świętego, które już mamy, a które trzeba rozwijać. I nic bez Maryi, wszystko z Maryją, a wtedy uczymy i Ducha Świętego, i Ojca, i Syna, i osiągniemy zbawienie wieczne.

s. Lidia Balcerek

ODESZLI DO DOMU OJCA

Z FZŚ PRZY PARAFIACH:

NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

• s. Agnieszka Gajda, lat 92, we FZŚ 36 lat

św. Mikołaja w Lublińcu

• s. Jadwiga Szymbik, lat 94, we FZŚ 58 lat
• s. Agnieszka Strózek, lat 77, we FZŚ 26 lat
• s. Regina Kandzia, lat 80, we FZŚ 30 lat

św. Marii Magdaleny w Cieszynie

• s. Teresa Popiel, lat 86, we FZŚ 48 lat

św. Antoniego w Chorzowie

• s. Anna Ciekańska, lat 93, we FZŚ 37 lat

św. Franciszka z Asyżu

w Chorzowie-Klimzowcu

• s. Janina Pawłowska, lat 86, we FZŚ 34 lata

św. Urbana w Woli

• s. Gertruda Rozmus, lat 78, we FZŚ 45 lat

MB Częstochowskiej w Tarnowskich Górach-Sowicach

• s. Łucja Zubek, lat 94, we FZŚ 20 lat

Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie

• br. Ludwik Jasik, lat 95, we FZŚ 33 lata

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Komunikat – Informujemy, że redakcja zaprzestaje drukować w kwartalniku wspomnienia o zmarłych. Pozostanie tylko lista „Odeszli do domu Ojca z FZŚ przy parafiach...”

Sprostowanie

W poprzednim numerze wystąpiły błędy dotyczące zmarłych osób. We wspomnieniu błędnie podano nazwisko zmarłej s. Janiny z parafii św. Antoniego w Rybniku – powinno brzmieć: Malik. Z kolei zmarła s. Helena Koziół, lat 91, we FZŚ 24 lata, pochodziła z parafii św. Barbary w Chorzowie. Rodziny i wszystkich zainteresowanych przepraszamy za pomyłkę.

redakcja



PIELGRZYMKA REGIONU KATOWICKIEGO (CZ. 4.)

Ostatni zapis z pielgrzymki, która docelowo zmierzała do sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy, a przebiegała w dniach 5–9 września 2016 roku. Pielgrzymi zarówno w drodze do sanktuarium, jak i po jego nawiedzeniu zwiedzili wiele interesujących miejsc.



Leżajsk

Następny dzień, czwartek 8 września, upłynął nam na zwiedzaniu Leżajska oraz uczestniczeniu w odpuszczeniu Narodzenia NMP i dożynkach rolników ziemi leżańskiej wraz z Pielgrzymką Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego. Cerkiew Zaśnięcia NMP, którą odwiedziliśmy, usytuowana jest w rynku miasta. Przeszła funkcjonować w lutym 1945 roku, od wyjazdu ostatniego parocha Jurija Kikty. W latach 1946–1955, staraniem ks. Józefa Gorczyca, budynek funkcjonował jako kościół szkolny, potem PSS Społem przeznaczyło go na magazyn mąki i produktów spożywczych. 30 lipca 1981 roku zabytkowa cerkiew znowu stała się kościołem szkolnym pw. Jezusa Miłosiernego. Za zgodą kurii biskupiej w Przemyślu ołtarze miejscowej cerkwi (ikonostas, ołtarze boczne: św. Mikołaja, Ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa), ikony, ambona, konfesjonały, księgi liturgiczne zostały zabezpieczone przed zbezczeszczeniem. I tak ołtarz główny – ikona z 1612 r. został przeniesiony do kościoła w Starym Mieście, pozostałe ołtarze trafiły do Zasowa w diecezji tarnowskiej.

Zespół Dworu Starościńskiego, w którym obecnie mieści się Muzeum Ziemi Leżańskiej, położony jest w centrum miasta. Odwiedziliśmy to miejsce z niezwykłą ciekawością. Stała ekspozycja ukazuje historię, tradycję, kulturę, życie codzienne, czasy wojen i przemian społeczno-gospodarczych zachodzących na ziemi leżańskiej na przestrzeni wieków. Nieodłącznie w historię Leżańszczyzny wpisane jest również zabawkarstwo, które swoją tradycją sięga XVIII wieku. Zabawki drewniane, robione ręcznie, takie jak: pukawki, fujarki, samochody, grzechot-

ki, motyle i ptaki klaskające skrzydłami czy dziobiące kurki i koguty, są częścią stałej ekspozycji muzeum.

Byliśmy także na degustacji piwa połączonej ze zwiedzaniem muzeum piwowarstwa i filmem edukacyjnym o historii piwa. Z ziemią leżańską związane jest browarnictwo, które swoją bogatą tradycją sięga roku 1525. Wtedy to właśnie Zygmunt I Stary nadał przywilej warzenia piwa oraz zezwolił na budowę browaru przy Dworze Starościńskim. Ekspozycja browarnictwa, znajdująca się w oficynie północno-wschodniej Zespołu Dworu Starościńskiego, przedstawia historię piwa, proces jego produkcji, eksponaty związane z piwowarstwem oraz kufle, etykiety i nagrody, które zdobył leżański browar. Działalność muzeum urozmaicają liczne wystawy czasowe, wykłady, seminaria popularnonaukowe oraz projekcje filmowe. Dla leżańskich dzieci muzeum organizuje lekcje muzealne połączone z warsztatami ceramicznymi. Mają one na celu wprowadzenie najmłodszych mieszkańców Leżańszczyzny w tematykę muzealną.

Kraków

W piątek 9 września około 9.00 dotarliśmy do bazyliki Miłosierdzia Bożego w Krakowie. O godz. 11 wysłuchaliśmy prelekcji jednej z siostrz tutejszego zgromadzenia o historii tego miejsca oraz o miłosierdziu Bożym. Potem przeszliśmy przez most prowadzący do sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach, które nawiedziliśmy.

Następnie udaliśmy się do centrum Krakowa. Tam w bazylice franciszkanów [konwentalnych] o 16.30 uczestniczyliśmy w uroczystej Eucharystii, połączonej z mo-

dlitwą przy relikwii bł. Anieli Salawy, gdyż tego dnia obchodzimy jej liturgiczne wspomnienie. Po Mszy św. została odprawiona nowenna, podczas której wycytane zostały prośby, błagania i podziękowania złożone przez czcicieli Anieli Salawy.

Kościół św. Franciszka z Asyżu pochodzi z XIII wieku, a jego fundatorem był prawdopodobnie książę Bolesław Wstydliwy. Świątynię budowano od roku 1237 (przybycie franciszkanów do Krakowa) do roku 1269 (uroczysty pochówek zwłok Salomei Halickiej w prezbiterium kościoła). Należy jednakże zaznaczyć, że prace były kontynuowane także później. Choć świątynia była przebudowywana w wiekach XV (gotycka odbudowa i rozbudowa) oraz XVII (przebudowa w duchu baroku), a także odbudowywana po potężnym pożarze w roku 1850, do naszych czasów zachowała się w swej gotyckiej, a częściowo neogotyckiej postaci. Składa się z jednonawowego, czteroprzęsłowego korpusu, a także wielobocznie zakończonego prezbiterium z poprzecznym transeptem, nadającym temu fragmentowi budowli kształt krzyża. Wewnątrz kościoła zwracają uwagę piękne witraże zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego. W prezbiterium przedstawiają m.in. patrona świątyni oraz symbole czterech żywiołów. Artysta jest też projektantem witrażu „Bóg Ojciec” umieszczonego w zachodnim oknie powyżej chóru muzycznego.

Odbyta pielgrzymka była dla nas wszystkich głębokim przeżyciem duchowym i głęboko wyryje się w naszych sercach, a zarazem przyniesie oczekiwane owoce.

s. Grażyna

W ŚWIĘTO MATKI KOŚCIOŁA – PANEWNIKI, 5 CZERWCA BR.



SPOTKANIE FZŚ Z O. MICHAELEM PERRYM,
GENERAŁEM ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH,
PANEWNIKI, 24 CZERWCA BR. (s. 22)



Od lewej: o. Antonin Brząkalik, s. Joanna Berłowska, s. Julia Niemiec, s. Agnieszka Piastowska, o. Maksymilian Brylowski

**WSPÓLNOTA FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH
PRZY PARAFII ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W RUSINOWICACH (s. 23)**



**OJCOWIE RUFIN JURASZEK OFM
I ANDRZEJ ROMANOWSKI OFMCAJ,
BR. ZYGFRYD SMARZYK Z NOWĄ RADĄ
REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO,
22 KWIETNIA BR. (s. 24)**

**UCZESTNICY REKOLEKCJI Z REGIONU
LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO
W TURZY K. LISOWA, 19–21 MAJA BR. (s. 25)**



**UCZESTNICY REKOLEKCJI Z REGIONU RYBNICKIEGO W KOKOSZYCACH,
3–6 KWIETNIA BR. (s. 26)**

